Nr. 280 (z dod. por.). Dnia 10 października. Piątek. Dnia 28 września (10 października) 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

RENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, rs. artalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

znZa odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 26.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 258 — Telefon Administr. 517.

Wiadomości dworskie.

— D. 26-go września, o godz. 9½ zrana, Najjaśniejsi Państwo, Cesarzewicz Następca Tronu, Wielka Księżniczka Ksenia Aleksandrówna, Wielcy Książęta Włodzimierz Aleksandrowicz, Aleksy Aleksandrowicz i Mikołaj Mikołajewicz Młodszy, Książę Sachsen Altenburski, jenerał-adjutanci: cesarza niemieckiego Werder, minister Dworu Cesarskiego Woroncow-Daszkow, Richter, Czerewin i inne osoby świty opuścili Spałę. Na stacji Jeleń, przy odjeździe Ich Cesarskich Mości do Skierniewic, przedstawiali się sztab i ober-oficerowie pułków 42 go dragońskiego mitawskiego jego królewskiej wysokości księcia Alberta i strzelców, od których dowódzcy ofiarowali bukiety Jej Cesarskiej Mości i Wielkiej Księżniczce Kseni Aleksandrównie Tu także gubernator piotrkowski, rz. r. st. Miller, i gubernator radomski, rz. r. st. Majlewski, przedstawili miejscowych urzędników administracyjno-policyjnych i przedstawicieli włościan tych gmin, powiatów: rawskiego i opoczyńskiego, w których odbywało się Najwyższe polowanie. Komisarze do spraw włościańskich, r. st. Borchman, i książę Chiłkow ofiarowali Ich Cesarskim Mościom chleb i sól. Przedstawiciele m. Częstochowy ofiarowali Najjaśniejszym Państwu obraz Cudownej Matki Boskiej Częstochowskiej, a Najjaśniejszej Pani bukiet kwiatów; miast: Piotrkowa, Tomaszowa i Łodzi—bukiety kwiatów Jej Cesarskiej Mości i Wielkiej Księżniczce Kseni Aleksandrównie. Wszystkie wyżej wymienione osoby Najjaśniejszy Pan uszczęśliwił rozmową, a niektórym podał rękę. O godz. 11 m. 20 pociąg Cesarski zbliżył się do Skierniewic. Na stacji Najjaśniejszy Pan został powitany przez Jenerał-Gubernatora warszawskiego, jenerał-adjutanta Gurko i przyjął wartę honorową 29-go czernihowskiego pułku piechoty. Tu mieli szczęście przedstawiać się Najjaśniejszemu Panu: naczelnik warszawskiego okręgu żandarmów jenerał-lejtnant Brok, gubernator warszawski jenerał-lejtnant baron Medem, naczelnik sztabu warszawskiego okręgu wojennego jenerał-major Puzyrewski, prezes kolei warszawsko-wiedeńskiej i dyrekcji teatrów rządowych jenerał-major Palicyn, pomocnik kuratora okręgu naukowego warszawskiego rz. r. st. Popow i obywatel hr. Krasiński; Najjaśniejszej Pani: małżonka jenerał-adjutanta Gurko, Marja Andrejewna Gurko, baronowa Medem, hrabina Krasińska, księżna Radziwiłłowa i pani Sobańska. Przy wyjeździe z dworca Najjaśniejsi Państwo powitani przez chór uczniów i uczennic miejscowych szkół ludowych i po wysłuchaniu hymnu pojechali do pałacu przy głośnem uroczystem „hura" masy zgromadzonego ludu.

(*Warsz. Dniewn.*)

— D. 26 go września, o godz. 8 m. 45 wieczorem, raczyły przybyć do Skierniewic Ich Cesarskie Wysokości Wielka Księżna Marja Pawłówna w towarzystwie frejliny księżniczki Koczubej i jenerał-majora Skariatyna, i Wielki Książę Paweł Aleksandrowicz z Małżonką Wielką Księżną Aleksandrą Jerzówną w towarzystwie zarządzającego dworem Jego Wysokości rz. r. st. Filosofowa i frejliny księżniczki Łobanowej Rostowskiej. Tymże samym pociągiem przyjechał Minister wojny jenerał-adjutant Wannowski. O godz. 9-ej odbył się Najwyższy obiad, na który zaproszeni zostali przybyli Najdostojniejsi Goście ze znajdującemi się przy nich osobami i jenerał-adjutant Wannowski. O godz. 11 m. 50 Ich Wysokości Wielki Książę Paweł Aleksandrowicz z Małżonką Wielką Księżną Aleksandrowną i osobami towarzyszącemi Im wyjechali koleją warszawsko-wiedeńską za granicę.

(*Warsz. Dniewn.*)

— Ze Spały piszą do *Warszawskiego Dniewnika*: „Zrana d. 3-go września Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani z Cesarzewiczem Następcą Tronu, Wielką Księżniczką Ksenią Aleksandrówną, Wielkimi Książętami Włodzimierzem Aleksandrowiczem i Mikołajem Mikołajewiczem Młodszym, w towarzystwie Ministra Dworu Cesarskiego, hrabiego Woroncowa-Daszkowa, jenerał-adjutantów Richtera i Czerewina i innych osób świty, przybyli na stację Jeleń kolei dąbrowskiej i byli tam powitani przez: zarządzającego Księztwem Łowickiem margrabiego Wielopolskiego, naczelników gubernij: radomskiej i piotrkowskiej, hrabiów Berga i Władysława Wielopolskiego.

Przyjąwszy w wagonie pp. gubernatorów: radomskiego i piotrkowskiego, Najjaśniejszy Pan raczył udać się do Spały pieszo z Cesarzewiczem Następcą Tronu i Wielkim Księciem Włodzimierzem Aleksandrowiczem, dokąd też przybył o godz. 9½ rano, prawie jednocześnie z Najjaśniejszą Panią, jadącą powozem sześcioosobowym, zaprzężonym w sześć koni szpakowatych. Przy sztachetach pałacu Najjaśniejszych Państwa powitał chór muzyki artystów z Warszawy; tu także była uszykowana straż leśna.

Na śniadanie, podane o godz. 12-ej, zaproszone zostały wszystkie osoby wyżej wymienione, które powitały Najjaśniejszych Państwa na stacji.

Po skończonem śniadaniu i odjeździe zaproszonych, Ich Cesarskie Mości, Ich Wysokości Cesarzewicz Następca Tronu, Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz i Wielka Księżniczka Ksenia Aleksandrówna w towarzystwie margrabiego Wielopolskiego, obszedlszy stajnie i obejrzawszy powóz, dar cesarza niemieckiego, przeszli piechotą do osady leśnej Konewka, gdzie zamieszkał Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Młodszy, przepędzili tam około godziny, a powracając napowrót około domu margrabiego Wielopolskiego, raczyli karmić ryby w stawie i uszczęśliwili odwiedzinami margrabiego Wielopolskiego i malarza Zichy. Na godz. 2-gą było oznaczone polowanie Najjaśniejszego Pana z podjazdem w obrębach Giełzów, Piła i Cebłowice w leśnictwie Radzice, ale zostało odwołane i w miejsce polowania odbyła się wyżej opisana przechadzka. Najjaśniejszy Pan miał na sobie ubranie myśliwskie, Cesarzewicz Następca Tronu ubrany był w biały strój kozacki, a Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz ubiór cywilny.

Po powrocie z przechadzki Najjaśniejsi Państwo oglądali przygotowania do gry w lawn-tennis. Podczas Najwyższego obiadu o godz. 8-ej wieczorem grała orkiestra muzykantów 42-go pułku Mitawskiego dragonów. Pogoda tego dnia była piękna, choć rano było bez słońca.

Dnia 4-go września, o godzinie 7-ej min. 30 rano, Najjaśniejszych Państwa zbudził sygnał, odegrany na waltorniach. W godzinę potem nastąpił wyjazd na polowanie Najjaśniejszego Pana, Cesarzewicza Następcy Tronu, Wielkich Książąt Włodzimierza Aleksandrowicza i Mikołaja Mikołajewicza Młodszego, Ministra Dworu Cesarskiego hrabiego Woroncowa-Daszkowa, jenerał-adjutanta Richtera, margrabiego Wielopolskiego i malarza Zichy do obrębu Spała, blizko Konewki, gdzie był pierwszy zakład, a ztąd do obrębu Konewka, gdzie zrobiono jeszcze 4 zakłady, tak, że polowanie przeciągnęło się do godz. 6-ej, chociaż śniadanie, urządzone nad brzegiem strumienia w uroczysku Wojcieszek (blizko Konewki) zajęło wszystkiego godzinę i zakończyło się o godz. 1-ej min. 30 po południu. Na śniadanie raczyły przybyć wierzchem: Najjaśniejsza Pani z Wielką Księżniczką Ksenią Aleksandrówną w towarzystwie jenerał-adjutanta Czerewina, księcia Oboleńskiego i hrabiego Berga, również konno, i księżnej Oboleńskiej z dwiema frejlinami księżnemi Kutuzówemi w powozie. Podczas śniadania grała orkiestra waltornistów. (*D. c. n.*)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana;

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-e zrana.

— W kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie druga nowenna ku czci św. Teresy.

— Jutro w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) odprawiać się będzie w ciągu całego dnia dalszy ciąg 40-godzinnego nabożeństwa ku uczczeniu uroczystości N. Panny Marji Różańcowej.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Vaterland zamieścił dosłowny tekst rezolucyj, uchwalonych na odbytym w d. 2-im b. m. w Lublanie, pod przewodnictwem Poklukara, Waloricza i Murnika, wiecu słoweńsko-chorwackim, na który zebrało się 51 posłów z Krainy, Niższej Styrji, Karyntji, Istrji i Gorycji. Rezolucje te, po nadaniu im formalnej redakcji przez wydelegowany *ad hoc* komitet trzech mężów zaufania, przedstawiają się nieco inaczej, niż wyglądały w osnowie, przyjętej przez wiec. Mężowie zaufania, wprowadzając pewne zmiany stylistyczne doniosłej natury, działali oczywiście z upoważnienia swoich mocodawców.

Hrabiemu Taafemu przybywa nowy kłopot, nowy szeroki programat prawno-polityczny, z którym potrzeba będzie w swoim czasie dawać sobie radę, jak z programatem młodo-czeskim, wykwitłym na glebie poronionej ugody wiedeńskiej. Wprawdzie, wskutek zmienionej redakcji uchwał lublańskich, niema w nich mowy o wytworzeniu nowej jednostki administracyjnej, złożonej z krajów południowo-słowiańskich Przedlitawji, albo ich cząstek, w każdym razie jednak uchwalono bezwzględną solidarność akcji politycznej w radzie państwa i w sejmach wskazanych powyżej krajów koronnych; zażądano równouprawnienia z niemieckim języka słoweńskiego i chorwackiego w szkole i urzędzie; zażądano akademji prawa w Lublanie, nowych szkół i klas równoległych obok niemieckich, a wreszcie podziału rad szkolnych w Gracu i Lublanie na sekcje niemiecką i słoweńską wedle przykładu, danego świeżo w Pradze czeskiej.

W sferach wiedeńskich to zjednoczenie się południowych słowian przedlitawskich do wspólnej akcji przeciw rządowi wywołało przygnębiające wrażenie. Jeszcze nie skończono z Pragą czeską, potrzeba już myśleć o Lublanie.

Ciężkim porodem wyszły na świat sejm niższo-austrjacki tak się ostatecznie przedstawia: Na 72-ch członków, których liczy, 42 należy do stronnictwa liberalnego, 29 zaś do zachowawczo-antisemickiego. W Badenie potrzebny jest wybór uzupełniający, ponieważ dep. Schoeffel przyjął wybór z gmin wiejskich. Do większości liberalnej wchodzą: *rector magnificus* uniwersytetu wiedeńskiego, 15-tu posłów kurji magnackiej, 18-tu posłów kurji miejskiej, czterech posłów z izby handlowo-przemysłowej i czterech posłów z gmin wiejskich. Mniejszość stanowią: dwaj przedstawiciele episkopatu, sześciu klerykałów (właściwie mówiąc silniej zarysowanych katolików), 18-tu antisemitów i dwóch członków niemiecko-narodowego zjednoczenia.

Skład teraźniejszego sejmu niższo-austrjackiego ma w obecnej chwili donioślejsze znaczenie, od uchwał jego bowiem zależeć będzie w sporej części narodzenie się owego dwumiljonowego *Gross-Wienu*, który powstać ma z przyłączenia gmin przedmiejskich do wielkiej gminy stołecznej. Wiadomo, że antisemici, liczący się z miejscowemi interesami partykularzy małomieszczańskich, agitują namiętnie przeciw projektowi ministra Dunajewskiego.

W dniu 30-ym b. m. przed senatem dyscyplinarnym trybunału królewieckiego sądzona będzie sprawa tamtejszego radzcy sądowego, Aleksandra Weila, za to, że należał do wolnomyślnego *vereinu* politycznego i że w czerwcu r. b. przemawiał publicznie przeciw noweli wojskowej, żądającej od parlamentu powiększenia stopy pokojowej armji niemieckiej. Wolnomyślny sędzia, nie zniósłszy udzie-

lonej mu nagany, zażądał śledztwa dyscyplinarnego i będzie je miał. Prasa wolnomyślna nie może wyjść z podziwu, że w erze pobismarkowskiej sprawa tej natury mogła znaleźć się na porządku dziennym życia politycznego w Niemczech. Gdyby radzca Weil w r. z. przemawiał na zgromadzeniu publicznem za zniesieniem ustaw wyjątkowych przeciw socjalistom i za opieką państwa nad pracą, ściągnąłby na siebie oczywiście naganę, która spotkałaby go naodwrót obecnie, gdyby oświadczył się publicznie za ustawami antisocjalnemi, a przeciw opiece państwa nad pracą. Oto koło zaczarowane, z którego nie będzie wyjścia, skoro zaczną raz w Niemczech prześladować opinje osobiste niezawisłych sędziów.

Nie pomyliliśmy się, wyrażając przypuszczenie, że w słynnej pogadance swojej z panem de St. Cère p. Crispiemu chodziło przeważnie o ujęcie dla siebie tej części społeczeństwa włoskiego, które ulega bałamuctwom radykalizmu. Do jakiego stopnia walka z irredentyzmem, we własnych jedynie celach protegującym pojednanie się Włoch z Francją, leży na sercu włoskiego prezesa ministrów, świadczy onegdajsza wielka mowa, wygłoszona przezeń na politycznym bankiecie florenckim. Motywem jej przewodnim była rdzenna, nieubłagana krytyka irredentyzmu, posługująca się nawet prawami logiki, ażeby dowieść sprzeczności pomiędzy żądaniem rozbrojenia Włoch i równoczesnego odzyskania zabranych przez Austrję ziem włoskich.

Na takiem tle rozsnuł mówca florencki swoje rozumowania. Rozpatrzymy się w nich bliżej, skoro poznamy dosłowny tekst mowy. *Br. Z.*

Wystawa ogrodnicza.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Petersburg 6-go grudnia.

Strzepując z sukni pierwszy śnieg, który nas dzisiaj nawiedził, stajemy u głównego podjazdu maneżu Michajłowskiego spragnieni widoku kwiatów i zieleni, stanowiącego dla oka tak miły kontrast z szarem i ponurem tłem nieba, na które od dni kilku patrzeć musimy, dostawszy się do środka, nie możemy wprawdzie odrazu zaspokoić tego pragnienia, gdyż objąć okiem całości wystawy od wejścia niepodobna.

Po kilkunastu schodach, strzeżonych przez dwa lwy, odlane w pracowni Trussowa, i pięknie krzewami przyozdobionych, dostajemy się najpierw na obszerny taras, w środku którego wznosi się ażurowy pawilon drewniany, udekorowany wijącemi się roślinami, na około zaś rozmieszczono bukiety, wieńce i poduszki z kwiatów, wystawione przez główniejsze firmy ogrodnicze Petersburga.

Z tego to podwyższenia widzimy już jak na dłoni nęcące doborem kolorów kolekcje kwiatów, wyniosłe palmy i łatanje, góry całe warzyw, oraz szereg stołów z najróżnorodniejszemi owocami.

Szeroka aleja z krzewów dekoracyjnych, biorąc początek u podnóża tarasu, z którego całość wystawy objąć można, idzie środkiem maneżu, przecinając piękne kwietniki.

Z prawej strony tej alei widnieją liczne grupy krzewów i roślin dekoracyjnych, oraz narzędzia ogrodnicze. U prawej ściany maneżu loża dworska, olbrzymiemi palmami obstawiona, za nią zaś pawilony departamentu apanaży ze wspaniałemi okazami winogron, nadesłanych przez zarząd majątków cesarskich: Liwadja, Massandra i Cynodały, oraz pawilon kolonji szwajcarskiej Szaba, znanej z produkcji wina w Bessarabji.

W głębi maneżu rozmieszczono warzywa; z lewej zaś strony alei, przecinającej środek maneżu, wznosi się gustownie udekorowana skała, na której estrada dla muzyki, model wzniesionego w Azji przedwcześnie zgasłemu słynnemu podróżnikowi Przewalskiemu pomnika, i oddział owoców, kończący wystawę chmielu i tytoniu.

O tym oddziale, śród którego imponująco, w całem znaczeniu tego wyrazu, wygląda kolekcja owoców warszawskiego ogrodu pomologicznego, wczorajsze już dzienniki pomieściły bardzo pochlebne wzmianki. Nadto słyszeliśmy tyle chlubnych ocen od osób, obznajmionych już ze szczegółami wystawy, że uważaliśmy za konieczne poświęcić oddzielnie dłuższą chwilę dla obejrzenia rezultatu pracy i doświadczenia zakładów ogrodniczych warszawskich.

Uwaga, że *die Warschauer sind doch ein rühriges Volk* („warszawiacy są jednak ruchliwym ludem”), pochodząca z grona ludzi widocznie fachowych i zajętych oceną wystawionych przedmiotów, utwierdziła nas w przekonaniu, że firmy: warszawskiego ogrodu pomologicznego, Bardeta, Hosera, „Jankowa” i Ulricha jedno z najpierwszych miejsc w rocznikach ogrodnictwa zajmują. *R.*

Yebizo.

W żywym ruchu cywilizacyjnym, jaki w ostatnich czasach objawił się w Japonji, nieostatnie miejsce zajmuje reforma sztuki dramatycznej.

Dokonał jej aktor Yebizo, ostatni potomek rodziny, która przez półtora wieku najwybitniejszych scenie dostarczała pracowników, a o których pamięć przechowała się w całym szeregu legend i anegdot.

Żyjący jeszcze Yebizo liczy obecnie 56 lat wieku i do najzdolniejszych rodziny swojej należy aktorów.

Przed ośmiu laty przez wystawienie własnego autorstwa komedji ściągnął na siebie gniew mikada, który go skazał na wygnanie na jedną z dalszych wysp.

Przez zemstę Yebizo powołał do siebie na wygnanie 21-letniego syna swojego, który w innym teatrze w Tokio z powodzeniem występował.

Żądanie to tragiczne miało rozwiązanie. Młodzieniec, mając do wyboru albo porzucenie sceny ukochanej, albo opór względem woli ojca, strzałem rewolweru przeciął sprawę i odebrał sobie życie.

Publiczność tokijska, rozmiłowana w sztuce dramatycznej, po stracie dwóch najlepszych swoich aktorów w taką popadła rozpacz, że mikado po paru miesiącach zezwolił na powrót Yebiza.

Utraciwszy syna, któryby dalej rozwijał tradycje rodu i nową nazwisko swoje okrył sławą, Yebizo postanowił dokonać dzieła doniosłego znaczenia i zamknąć niem długą a chlubną Yebizów karjerę. Wziął na barki swoje sprawę reformy japońskiego teatru.

W tym celu z podwójną energją zabrał się do studjowania sztuki dramatycznej europejskiej i po sześciu latach trudów i pracy w czerwcu r. b. otworzył zreformowany narodowy japoński teatr „Szintomica” w Tokio.

Na rysach znamiennych staremu teatrowi japońskiemu nie zbywało nigdy, nie stanowiły one jednak zbyt wybitnych zalet.

Zgodnie z wymaganiami sztuki budowlanej miejscowej, sale teatralne japońskie były zawsze kwadratowemi, co ze względu na akustykę najgorsze dawało rezultaty. Na widowni w łożach istniały siedzenia drewniane, na parterze zaś i galerjach, co najwyżej, maty słomiane, na których rozsiadali się i rozkładali widzowie, jak kto mógł. Że nadto przedstawienia sztuk, mających zwykle za treść podania ludowe lub wypadki z dziedziny historji, upstrzone epizodami humorystycznemi z życia codziennego, bieżącego, 10—12-tu godzin zwyczajnie trwały, a często, jak w Atenach starożytnych, lub średnich wiekach w Niemczech, i trzy dni się ciągnęły, publiczność przynosiła ze sobą kosze z pożywieniem, które składała obok siebie, cały czas przedstawienia zajęta jedzeniem.

Właścicielom lóż lub bogatszym widzom służba do teatru znosiła potrawy, przyczem ustawiano obok miejsc metalowe naczynia z węglami żarzącemi, do ogrzewania rąk służące. Przenośne te piecyki napełniały atmosferę teatru wyziewami węgla, nieznośnemi dla europejczyka.

Samo przedstawienie, jak łatwo się tego domyśleć, odznaczało się rozpaczliwą monotonnością, jakkolwiek modulacja głosu artystów i mimika ich często nic nie pozostawiały do życzenia.

Akcja w sztuce japońskiej starej modły wlecze się i wlecze bez końca i ani mowy tu być nie może o jedności czasu i miejsca; wplecione tu i owdzie epizody komiczne i występujący często ni ztąd ni zowąd wśród najpoważniejszych ustępów balet dają wprawdzie nieco rozrywki i urozmaicenia, kroplą są jednak w morzu, np. wobec trzy dni, t. j. 36 godzin trwającej „tragedji”.

Najnieznośniejszym jednak zwyczajem ze wszystkich było zaopatrywanie każdego z aktorów w towarzysza z pochodnią smolną, który na krok go nie odstępował, jak cień poruszając się za nim. Jedyny to był sposób oświetlania sceny, na inny bowiem system nikt jakoś nie wpadł do tej pory.

Wszystkie usterki powyższe starał się Yebizo w nowym swoim teatrze usunąć. Salę zbudował amfiteatralnie, parter i galerję zaopatrzył w wyplatane i wyściełane stołki, scenę oświetlił znaczną liczbą wiszących lamp olejnych, przedstawienia zaś sztuk skrócił tak, iż najwyżej sześć godzin trwać mogą. Przeprowadził dalej rozdział między sztukami poważnej a wesołej treści i przerobił je odpowiednio i poobcinał. Wreszcie pierwszy ośmielił się po-

Magnetyzm bez hypnotyzmu.

(Dalszy ciąg.)

W dawnych książkach magnetycznych są naiwności, są błędy nieuctwa, są łatwowierne zachwyty marzycieli, ale jest dobra wola, jest bezstronna chęć poznania prawdy, całej prawdy, jest mimo fałszywych tłumaczeń poszanowanie faktów, chociażby sprzecznych z wyznawaną teorją—gdy tymczasem u dzisiejszych hypnotyzerów ciasnota pojęć walczy o lepsze z prześlepianiem faktów, skoro tylko nie dają się wcisnąć w przygotowane szufladki. Przedwczesny a zarozumiały szematyzm, chęć wyjaśnienia w pół godziny tego, na co pół wieku nie wystarczyło, a przytem pomiatanie tą nieszczęsną przeszłością, tak pospolite dziś w wielu naukach, a tak specjalnie właściwe medycynie!

„Magnetyzm nie istnieje, indywidualność eksperymentatora i jego wola nie mają żadnego wpływu, Braid wykazał, że wszystkie te osobiste działania może zastąpić korek od karafki; Bernheim wykazał, iż wszystko sprowadza się do suggestji, działanie myślą nie istnieje, jasnowidzenie jest blagą, a sen magnetyczny nie różni się niczem od hypnozy.” Oto zdania, które można słyszeć i czytać co chwila, wypowiadane z zupełną pewnością siebie. Przez kogo? Przez ludzi, którzy zahypnotyzowawszy cztery kobiety i jedną papugę, czują się w prawie rozstrzygania wszystkich kwestyj zawiłych; a ponieważ z góry nie wierzą w tak zwany magnetyzm, więc też nie przedsiębiorą nawet żadnych ostrożności, ażeby ten przez innych przypuszczany czynnik wyłączyć ze swoich doświadczeń.

Coby powiedziano o fizyku, któryby robiąc delikatne pomiary galwanometryczne (a więc z igłą magnesową), zapomniał usunąć ze stołu przedmiotów żelaznych, któreby mu ciągle plątały oscylacje igły? Powiedzianoby, że jest roztrzepany. Otóż tak właśnie postępują hypnotyzerowie. „Działamy wyłącznie suggestją”, powiadają, ale mówiąc to przykładają ręce, naciskają gałki oczne, robią pociągi, skupiają swoją myśl i wolę, czyniąc to machinalnie, albo wprost z tą aprjoryczną pewnością, że ręce i wola nie mają tu żadnego znaczenia. Jakże więc mogą dojść do wykreślenia specjalnej roli każdego z tych czynników, jeśli ich nigdy nie wyosobniają?

I u Braida były takie błędy metodyczne, kiedy np. naciskowi ręki na głowę przypisywał tylko mechaniczne działanie, albo prześlepiał wpływ suggestji myślowej w tak zwanych doświadczeniach hypno-frenologicznych. Ale błędy metodyczne Braida są drobiazgiem w porównaniu z nieścisłością dzisiejszych hypnotyzerów. To też rezultaty, do których doszedł Braid, nie były takie ciasne i jednostronne, jak „badania” Heidenhaina, Preyera i innych dzisiejszych uczonych, którzy z góry wiedzą, co mają znaleźć.

Braid zaczął swoje poszukiwania z celem obalenia magnetyzmu, z celem oskubania go ze wszystkich mistycznych piórek, i jakiś czas mniemał, że po takiem oskubaniu nie zostało nic prócz hypnotyzmu, t. j. subjektywnej reakcji pacjenta na samego siebie, ale będąc prawdziwym badaczem i rozglądając się lepiej w faktach, zmienił zdanie.

O tem zdają się nie wiedzieć dzisiejsi hypnotyzerowie i taki dr. Bottey np. pisząc, podobnie jak dr. Féré książki o „Magnetyzmie zwierzęcym”, w których wcale niema magnetyzmu i chcąc być lepszymi katolikami, niż sam Papież, piszą np. takie rzeczy: „Dziś już mistycyzm umarł, a wraz z nim magnetyzm zwierzęcy, który przestał istnieć od chwili, kiedy w r. 1843-ym Braid zadał mesmeryzmowi i fluidyzmowi cios stanowczy, raz na zawsze śmiertelny*).”

W opinji p. Bottey'a, ale nie samego twórcy hypnotyzmu. Braid mówi tak: „Przez długi czas wierzyłem w tożsamość zjawisk, wywoływanych moją metodą i tych, jakie na swój sposób wywołują mesmeryści; i dziś jeszcze wierzę przynajmniej w analogję działań, wywieranych na system nerwowy” (co jest najzupełniej słuszne). „Jednakże sądząc po tem, co w niektórych wypadkach zdają się wywoływać mesmeryści (magnetyzerowie), mniemam, że istnieje dosyć różnic, upoważniających nas do uważania hypnotyzmu i mesmeryzmu *za dwa czynniki odrębne*”. *)

Tak pisze twórca hypnotyzmu, który był prawdziwym badaczem. A ci, którzy się powołują na Bernheima, ażeby wyśmiać działanie myślą, także zapominają o tem, że przywódzca szkoły suggestyjnej, jakkolwiek dziś jeszcze nie uznaje tego działania, ale jako człowiek naukowy, nie powiada: to, czego nie uznaje, nie istnieje; mówi tylko: nie udało mi się sprawdzić tego, co inni podają — jest to odrębna sfera zjawisk, które pozostają do zbadania.

Oto własne jego słowa: „Pośpieszam dodać, że dobrzy obserwatorowie, godni wiary, twierdzą, iż otrzymali pewne rezultaty w warunkach, z których suggestja była wykluczoną. Zawieszam więc mój sąd. Zjawiska, których nie udało mi się wywołać na moich pacjentach, mogły być urzeczywistnione przez innych. Z góry im zaprzeczać, byłoby przeciwnem duchowi nauki. Tak np. przytaczają fakta przeniesienia myśli, czyli suggestji umysłowej. Ludzie bardzo światli i bardzo szanowni obserwowali fakta, które zdają się być przekonywającemi. Dr. Gibert

*) Dr I. Bottey. *Le magnétisme animal. Paris 1884*, str. 1.

*) J. Braid, *Neurhypnologie. Paris*, 1883, str. 27.

kazać widzom na scenie kobiety, które do tej pory jedynie w baletach miały prawo występować.

Jak widzimy, całość osiągniętych przez Yebiza rezultatów poważnych dochodzi rozmiarów i w stosunkach ustroju społecznego Japonji, tak szybko dziś posuwającej się naprzód, nieostatnie zajmuje miejsce.

A zadanie nie było łatwe, zwalczać stare, zaśniedziałe zwyczaje i przywyknienia trud to ciężki, tem większa jednak zasługa. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Mosk wied.* donoszą, iż ministerjum finansów wobec projektowanego otwarcia oddziałów banku szlacheckiego i włościańskiego w tych miejscowościach, gdzie wzmiankowane instytucje jeszcze nie istniały, zwróciło się do administracji lokalnej z prośbą o dostarczenie do końca r. b. następujących informacyj: 1) o ilości gruntów należących do szlachty i włościan, według powiatów, z podziałem na kategorje, stosownie do obszaru gruntów; 2) o rozmiarach tranzakcyj dopełnionych pomiędzy włościanami i szlachtą w ciągu ostatnich lat dziesięciu ze wskazaniem ile gruntów nabyli włościanie, ile szlachta, czy za gotowiznę, czy przy pomocy kredytu, jakie sumy były w obrocie i t. d.; 3) te same wiadomości o sprzedaży dóbr rządowych i 4) o kulturze majątków w danej miejscowości a zarazem o używanych systematach gospodarowania.

= *Graždanin* donosi, iż departament policji rozesłał do podwładnych mu instytucyj okólnik, w którym zaleca obostrzyć środki ostrożności, w celu ograniczenia liczby utopień. Według informacyj departamentu, rocznie w obrębie państwa tonie 7,000 osób, z których ledwie 400 może być uratowanych. Z uwagi na to departament zaleca: zdwojenie dozoru przy letnich przeprawach przez rzeki i przy przechodzeniu po lodzie na wiosnę; ogradzanie przerębli i zapoznanie niższej służby policyjnej ze środkami cucenia utopionych.

= Dowiadujemy się, iż zarząd kolei wiedeńskiej zamierza w r. p. wybudować na stacji Sosnowice specjalne krany wodne (hydranty), mające służyć do dostarczania wody na wypadek pożaru. Na stacji Piotrków ma być w r. p. wybudowany nowy dom familijny na użytek służby gospodarczej. Na stacjach zaś: Pruszków, Grodzisk, Baby, Radomsk, Gorzkowice i Sosnowice, również w r. p. wzniesione zostaną nowe zabudowania gospodarcze. Koszta tych robót wynosić będą około 16,500 rs.

= Przebudowa dworca na stacji Sosnowice kolei wiedeńskiej została już całkowicie ukończona. Odbiór dokonanych robót naznaczony został na d. 6-ty b. m., lecz z powodu nieprzybycia na czas kilku członków komisji odbiorczej i głównego przedsiębiorcy, p. Förstera, do skutku nie przyszedł.

= Przy warsztatach głównych kolei nadwiślańskiej rozpoczęto budowę nowej remizy warsztatowej na pomieszczenie oddziału kotlarskiego. Nowa remiza, na której budowę wyznaczono 75,000 rs., wykończoną i oddaną do użytku ma być w r. p.

= Z uwagi, że aplikanci biur Towarzystwa kredytowego ziemskiego stanowić będą w przyszłości ciało urzędnicze, tak ważny wpływ na rozwój instytucji wywierające, postanowiono odtąd, aby w podaniach, jakie kandydaci o przyjęcie ich na aplikację składają, wymagane było dokładne określenie wieku, kwalifikacji naukowej, poprzedniego zajęcia, stosunków rodzinnych i majątkowych, aby w razie zawakowania miejsca kwalifikacje kandydatów rozpatrywane były przez wyznaczoną w zwykłym komplecie dyrekcji głównej delegację, która ma stanowić o wyborze kandydata. Delegacja taka nie później, jak w rok od rozpoczęcia aplikacji, winna będzie zbadać, czy aplikant z pożytkiem dla instytucji i swojej dalszej karjery będzie mógł nadal w biurach Towarzystwa pracować.

= Listy zastawne 5 i 4-procentowe I-ej serji z r. 1869 go, jako też 5-procentowe II-ej serji, wylosowane w d. 1-ym i 2 im października r. b., składane być winny do wypłaty z 18-ma kuponami, listy zaś 5% III-ej serji z 2-ma, IV-ej serji z 6-ma, a V-ej serji z 8-ma kuponami. Kasa dyrekcji głównej eskontuje każdego czasu listy ostatnio wylosowane, tudzież kupony bieżącego półrocza, strącając procent eskontowy w stosunku 5% rocznie, według ilości brakujących dni do d. 22-go grudnia r. b.

= W myśl ogłoszenia o szczepieniu ospy ochronnej w mieszkaniach ludzi biednych przez studentów wydziału lekarskiego, p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym udzielić im niezbędnej pomocy. Nadto ciż komisarze otrzymali polecenie wezwać właścicieli i rządzców domów do uporządkowania mieszkań stróżów i zobowiązać: 1) do przedsięwzięcia wszelkich możliwych środków, aby stróże nietylko dzieciom, lecz i sobie szczepili ospę ochronną, i 2) w razie zaś pojawienia się w mieszkaniach stróżów ospy, czy też innej choroby zaraźliwej, należy przedsięwziąć odpowiednie środki zaradzcze, oraz mieszkania starannie oczyszczać i dezynfekować.

= Część lewej oficyny w szpitalu św. Ducha, zajmowana dawniej przez zniesiony obecnie w tymże szpitalu pensjonat uczniów, przeznaczono na mieszkania dla niższej służby szpitalnej.

= Ze względu, iż obecny gmach pocztowy okazał się za szczupłym na powiększający się coraz bardziej ruch na tutejszej poczcie, wybudowany być ma w r. p. na placu Wareckim pod n-rem 10-ym nowy dom murowany. Osoby, mające zamiar podjąć się budowy, mogą powziąć bliższe informacje w urzędzie pocztowym w godzinach od 11-ej—2-ej po południu.

= Z powodu dokonywania robót brukowych zamknięte zostały dla ruchu kołowego ulice: Stare-Miasto od Nowomiejskiej do Świętojańskiej i Chmielna od Zielnej do Sosnowej.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: pułkownik wojsk angielskich Charles-Smit z Moskwy i wicegubernator warszawski rz. r. st. Andrejew z gub. wołyńskiej; wyjechali zaś: stały członek komitetu technicznego przy departamencie dochodów niestałych rz. r. st. Niedoszywin do Petersburga i naczelnik warszawskiego okręgu dróg i komunikacyj inżenier Kosteniecki w objazd służbowy.

= Zmarły wczoraj w mieście naszem Stanisław hr. Broel-Plater był przed kilkunastu laty dyrektorem i głównym gerentem Banku „Tellus” w Poznaniu. Bankructwo tego Banku, operującego w znacznej części funduszami małych kapitalistów, sprawiło w swoim czasie, jak wiadomo, najsmutniejsze wrażenie i odbiło się głośnem echem. Hr. Stanisław Plater zmuszony był opuścić poznańskie i osiadł w gubernji siedleckiej, w dobrach żony swojej Katarzyny z hr. Mielżyńskich, Hruszniewie, gdzie też stale odtąd przebywał.

= **Z teatru i muzyki.**

* Zamiast projektowanej „Aidy”, usłyszymy jutro w teatrze Letnim „Rigoletto”.

W operze tej panna Szlezygierówna wystąpi po raz ostatni przed opuszczeniem naszej sceny.

* „Rosenkranc i Güldenstern” ukażą się jutro po raz szósty na deskach teatru Rozmaitości.

* Teatr Nowy daje jutro krotochwilę „Nieboszczyk Toupinel”, poprzedzoną operetką „Handel na żony”.

* W przyszłym tygodniu śpiewane być mają następujące opery: „Hugonoci” (wtorek), „Lukrecja Borgia” (czwartek) i „Aida” (sobota).

* P. Wojdałowicz grać ma jeszcze w komedjach. „Pan Damazy” Blizińskiego i „Dom otwarty” Bałuckiego.

* Widowiska w teatrze Nowym dawane będą jeszcze do końca przyszłego tygodnia.

* Pierwszy w sezonie bieżącym koncert symfoniczny odbędzie się w niedzielę, d. 19-go b. m., o godzinie 1-ej z południa, w salach redutowych.

Dochód z tego koncertu zasili fundusze sympatycznej kasy pożyczkowej artystów.

Pokup na bilety wielki.

* Wczorajszego wieczoru na przedstawieniach w teatrach znajdowało się osób: w Rozmaitości 343. Letnim 402 i Nowym 189.

= Przebudowa teatru.

Po ukończeniu klatki schodowej, główne roboty w gmachu teatru Wielkiego zwrócone obecnie zostały do sceny.

Ma być ona ułożona na belkach żelaznych, wspieranych filarami żelaznemi.

Sala widzów już została oszalowaną dla robót przy sklepieniach.

---

z Havru, pp. Piotr Janet i Myers'owie z Londynu, dr. Perronet z Lugdunu i J. Ochorowicz, ogłosili wielką liczbę obserwacyj. Starałem się napróżno na setkach pacjentów wywołać przeniesienie myśli; nie znalazłem nic ścisłego i jeszcze jestem w powątpiewaniu. Jeżeli wzmiankowane działanie lekarstw z odległości z jednej strony, a działanie myślą z drugiej strony, istnieją, to są to zjawiska odrębnej kategorji, pozostające do zbadania. Nie mają one nic wspólnego z suggestją i dlatego o nich tu nie piszę. **)”

Ja także nie mam zamiaru poruszać tu tej kwestji. Jest ona zbyt subtelną, ażeby ją już dziś w krótkości traktować można—ciekawych odsyłam do mojej książki, gdzie znajdą całą historję badań i doświadczenia, potwierdzone przez stu kilkudziesięciu lekarzy. Tymczasem zauważymy tylko tyle, iż, jeżeli działanie myślą zdaleka, bez oznak zewnętrznych, działanie bardzo rzadkie, jako udany, umyślny eksperyment, ale dość pospolite w formie przypadkowych oddziaływań jednej osoby na drugą—jest faktem, to należy ono wyłącznie do sfery tak zwanych działań magnetycznych, nie mających nic wspólnego z hypnotyzmem. Odnośnie do kwestji magnetyzmu, fakta takie będą tylko rozszerzeniem wpływu i zakresu owej indukcji organicznej, którą musimy uznać w działaniu leczniczem przykładania ręki i tak zwanych pociągów. Nadnaturalnego w tem nic nie będzie—będzie tylko stwierdzenie tej starej prawdy, że zjawiska przyrody mogą sięgać dalej, niż marzenia filozofów.

V. Hypnotyzm, suggestja i magnetyzm wobec choroby.

Widzieliśmy już, że możemy działać ręką *bez usypiania*, a nawet i *bez suggestji*.

Rozumie się, że mówię tu o suggestji wyrażonej, a nietylko domyślnej, która towarzyszy zawsze *wszystkim* metodom leczniczym. Twierdzę tylko, a twierdzę to na podstawie kilkoletniej praktyki, że gdyby Bernheim, który, jak mniema, działa jedynie za pomocą suggestji, naraz przestał całkiem jej używać, nie przestając używać ręki, do której nie przywiązuje żadnej wagi, toby rezultaty otrzymane były równie dobre, a w niektórych wypadkach *lepsze*. Byłyby w niektórych wypadkach lepsze, ponieważ jeżeli za pomocą suggestji uda się stłumić niezbędne w kuracji magnetyzowej *przesilenia*, czyli pozorne chwilowe pogorszenia (co na szczęście rzadko się udaje), to wówczas wyleczenie *opóźnia się*; a właśnie na taki zarzut naraża się hypnotyzer, który bezustannie tylko wmawia w chorego, że ma mieć dobry apetyt, że ma mieć więcej siły, że nie będzie spał cały dzień, że nadmierne wydzielanie wstrzyma się itd.

Cóż będzie, jeżeli właśnie natura, jeżeli *mechanizm wyzdrawiania* wymaga tego, żeby chory w danej chwili nie jadł, żeby jego mięśnie osłabły, żeby spał cały dzień, żeby powiększyć wydzielanie itp., co będzie? Będzie to, że lekarz, który chciał być mądrzejszym od natury, przeszkodził jej w leczniczych usiłowaniach.

Dzisiejsza medycyna suggestyjna hypnotyzerów jest tylko przetłumaczeniem dawnych metod farmaceutycznych na język psychologiczny. Zamiast lekarstw, dają suggestję, ale tak samo burmistrzują w organizmie, tak samo narzucają mu swoje widzimisię, lub choćby tylko swoje dobre chęci, nie zawsze zgodne z naturalnym mechanizmem wyzdrowień. Nie ulega kwestji, że i tak na tej zamianie chory korzysta, ale mógłby korzystać więcej, gdyby lekarz mniej uczył naturę, a za to więcej uczył się od niej. Takie to już prawo rozwoju, że każda rzecz nowa jest tylko w części opozycją dawnej, a w części jej dalszym ciągiem!

Działając ręką bez suggestji, pomagamy tylko żywotnej sile organizmu do walki z chorobą, ale mu wcale nie narzucamy, jakiej ma do tego użyć drogi. I wtedy właśnie spostrzegamy, że droga, jaką wybiera natura, niezawsze zgadza się z tą, jakąby jej naznaczyła suggestja. Gdyby nie te trudności, metoda suggestyjna byłaby idealną medycyną; lekarz potrzebowałby tylko umieć mówić—i to nie więcej, jak jeden frazes: „Wstań, więcej nie choruj!” Na nieszczęście i dzisiejsi hypnotyzerowie wiedzą o tem, że to nie wystarcza, że trzeba suggestję rozkładać na części i powtarzać; ale o tem jeszcze nie wiedzą, że bardzo często lepiej jest wcale jej nie robić. Bo jeżeli np. gorączka nie jest w danym razie chorobą, lecz, przeciwnie, reakcją siły żywotnej przeciw chorobie, to hypnotyzer nie powinien mówić uśpionemu: „gorączka spadnie”, bo gdyby spadła, toby było gorzej.

— Ba!—odpowie mi na to czytelnik—ale zkądże ja mam wiedzieć, czy w danym wypadku gorączka jest chorobą, czy też pożyteczną reakcją żywotną? Sposób jest i bardzo prosty, proszę tylko łaskawie posłuchać:

Magnetyzowanie jest wzmacnianiem siły żywotnej—o tem trzeba wiedzieć—a wiedząc to, trzeba tylko zrobić następujące doświadczenie: bada się starannie temperaturę i puls chorego; następnie magnetyzuje go się; jeżeli po magnetyzowaniu (po wzmocnieniu reakcji żywotnej) gorączka rośnie, to znaczy, że jest pożyteczną i że w takich razach dawać chininę albo antypirynę, byłoby to opóźniać wyleczenie. Jeżeli zaś, przeciwnie, po magnetyzowaniu temperatura i puls zniżają się, to znaczy, że gorączka jest niepotrzebną i wtedy można ze spokojnem sumieniem wzmocnić działanie suggestją: „gorączka spadnie”.

(D. n.) *Juljan Ochorowicz.*

**) Bernheim. *De la suggestion, II-e édit. Paris*, 1886, str. VI.

W tych dniach przystąpiono do ustawiania i montowania maszyn w nowo wzniesionym na dziedzińcu teatralnym budynku.

= Odroczenie.

Zapowiedziana na jutro w lokalu Stowarzyszenia subjektów handlowych „pogadanka" została odłożona do przyszłego tygodnia.

Odroczenie to nastąpiło z przyczyn niezależnych od wydziału zebrań towarzyskich.

= W Towarzystwie łowieckiem.

W dniu wczorajszym w Towarzystwie łowieckiem odbyło się posiedzenie członków rady, celem zwołania ogólnego zgromadzenia.

Z przedstawionego przez komisję rewizyjną bilansu okazuje się, iż stan materjalny Towarzystwa mógłby być bardzo dobry, gdyby członkowie wnieśli zaległe składki, *passiva* bowiem stanowią 10,000 rs., *activa* zaś 13,000 rs.

Z uwagi jednak na potrzebę rychłego uregulowania należności, a trudność w szybkiem ściągnięciu zaległych składek, wniesiony zostanie projekt, aby wypuścić obligacje do wysokości 10,000 rs. dla pokrycia długów.

Obligacje te w miarę zainkasowania składek będą spłacane.

Ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa łowieckiego zostało oznaczone na d. 18-ty b. m., to jest na sobotę przyszłego tygodnia.

= Kolejka.

Jedna z firm technicznych w Berlinie wysłała do Warszawy swojego ajenta, który stara się o przeprowadzenie komunikacji pomiędzy cmentarzem na Brudnie a Pragą za pomocą kolejki Hollmana.

Firma podejmuje się ułożyć kolej jednotorową, tudzież dostarczenia odpowiedniej liczby wagonów konnych.

Koszt ułożenia kolei, licząc po 320 rs. za wiorstę wyniósłby około 3,000 rs., tabor zaś około 2,500 rs.

Ajent, pozostawiwszy w rękach jednego z obywateli szczegółowe kosztorysy, wyjechał do Odesy i Petersburga.

= Klawjatura Janki.

Jeden z tutejszych fabrykantów wykończa instrument koncertowy, zaopatrzony w nową klawjaturę systemu Janki.

Nowy fortepjan po wykończeniu będzie przedstawiony publiczności na jednym z koncertów.

= Żegluga.

Dżdżyste powietrze spowodowało, iż stan wody na Wiśle przez noc cokolwiek się podwyższył.

Dzisiaj notowano 1 stopę 7 cali.

Do brzegu warszawskiego przybiło parę berlinek z ładunkiem śledzi w beczkach, surowca żelaznego i siarki.

Ruch w żegludze niewielki.

= Tylko 7° R.

Woda w Wiśle, wskutek trwających chłodów, stale się ochładza od kilku dni.

W dniu wczorajszym, o godzinie 4-ej po południu, woda wiślana miała tylko 7 stopni według termometru Réaumura.

Dalsze ochładzanie się jest prawdopodobne, gdyż temperatura powietrza niższą jest od ciepłoty wody.

Tu zanotować wypada, iż do łazienek letnich (właściwie zimnych) uczęszcza dotąd regularnie codziennie spora jeszcze gromadka amatorów silniejszych wrażeń obojga płci.

Większość tych kąpielowiczów zamierza wytrwać do pierwszych mrozów, a kilkunastu najwytrwalszych zażywa kąpieli wiślanej całą zimę.

Pomiędzy tymi ostatnimi są także i damy, które i tutaj nie chcą ustąpić płci brzydkiej.

= Ze zwierzyńca.

Smutne przewidywania ziściły się.

Dziś w południe zakończyła swój żywot tygrysica.

Biedne zwierzę, przez cały tydzień nie przyjmując żadnego pokarmu, doszło do strasznego wycieńczenia.

Na krótko przedtem tygrysica, dotychczas nieruchomie leżąca, podniosła się i, zrobiwszy kilka leniwych obrotów, padła martwa.

Tym sposobem pomór w zwierzyńcu dotychczas zmniejszył liczbę okazów: o parę tygrysów, lwa, panterę, jaguara i 5-ciu lisów.

Jak na jeden tydzień, to spora ilość.

Najdłużej wytrzymująca chorobę lwica, która przed trzema tygodniami pierwsza zasłabła, również lada chwila padnie.

Kiedy opuszczaliśmy zwierzyniec, lwica dostała gwałtownego krwotoku.

I lamparcica, która zdawała się poprawiać, dziś jest gorzej, odmówiła bowiem pokarmu.

Jedna tylko hjena ze wszystkich chorujących zwierząt przyszła do zupełnego zdrowia.

= Głuchoniemy emigrant.

Gorączka emigracyjna owładnęła nawet głuchoniemymi.

Jeden z wychowańców tutejszego instytutu, H., opuściwszy zakład w czerwcu, pojechał na wakacje do rodziców w okolice Tomaszowa.

Wyrostek, dość rozwinięty umysłowo, zapoznał się z takimi, którzy powzięli zamiar wychodźtwa i wraz z nimi pojechał.

Obecnie otrzymano od H. list z Brazylji.

Głuchoniemy emigrant zawiadamia tylko o dostaniu się za Ocean, lecz zamilcza o tem, jak mu się tam powodzi.

= Na herbatę...

Na ulicach: Złotej i Marszałkowskiej od pewnego czasu operuje pewna jejmość, porządnie odziana i piastująca na rękach sporo różnych pakuneczków.

Jejmość ta roznosi po domach robótki „swej chorej córki", a na ulicy zaczepia przechodniów prośbą o datek „na herbatę", ponieważ „od rana nie miała nic w ustach".

Pani ta na nieszczęście nie ma pobrej pamięci i zaczepia nieraz w identyczny sposób tego samego przechodnia kilkakrotnie, czem zdradza swój żebracki proceder.

Ostrzegamy przed nią naszych czytelników.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Nowolipki pod nr. 36-ym Lejzorowi Wajselfiszowi skradziono rzeczy na sumę 120 rs. — Z mieszkania Wacława Kochopowicza przy ul. Tamka pod nr. 33-im skradziono ubranie wartości 115 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Władysława Rychłowskiego przy ul. Wolskiej pod nr. 45-ym skradziono bieliznę wartości 100 rs.; złodziei: Wojciecha Wawla i Michała Wnukowskiego ujęto. — Z mieszkania Zenobji Goworowskiej przy ul. Śliskiej pod nr. 11-ym skradziono futro. — Z balkonu przy ul. Koszykowej pod nr. 45 ym Stanisławowi Sawickiemu skradziono kufer z rzeczami wartości 142 rs. — W przejściu przez ul. Żórawią Hermanie Szmitowej Icek Dzierlatka skradł portmonetkę, lecz z łupem został zatrzymany.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz nr. 462, zajeżdżając nazbyt po kawalersku przed ogród Saski od Żelaznej Bramy, najechał na Rojzę Lewinową, która upadła i złamała prawą rękę.

Chorą odwieziono do mieszkania pod nr. 11-ym przy ul. Gnojnej.

Na ul. Czystej dorożkarz nr. 1,125, Szczepan Gruszczyński, przejechał Jana Kazanalkiewicza, który poniósł bolesne obrażenia.

= Nieoględność.

Pod nr. 23-im przy ul. Smoczej w mieszkaniu Szermana ustawiono kolebkę z uśpionem niemowlęciem tuż przy piecu.

Od wypadłej iskry zapaliła się słoma w kolebce.

Ogień na szczęście ugaszono, a niemowlę, oprócz lekkich poparzeń, ważniejszego szwanku nie doznało.

= Ukarany złodziej.

W ogrodzie Chrzanowskiego za rogatkami petersburskiemi schwytano wczoraj około godz. 5-ej rano złodzieja, zrywającego jabłka.

Ujęty zdołał się wyrwać i wdrapawszy się na wysoki parkan zeskoczył, ale tak niefortunnie, iż złamał nogę.

Nie koniec przecież na tem.

Dwa psy spuszczone z łańcucha rzuciły się na leżącego chłopca i, zanim przybiegli stróże odpędzili rozjuszone zwierzęta, te dotkliwie go pokąsały.

W ujętym i tak strasznie ukaranym złodzieju właściciel ogrodu poznał swojego bratanka.

= Ucieczka obłąkanego.

Nocy wczorajszej p. Kr., obywatel z łomżyńskiego, podążał do Czyżewa na pociąg i wiózł z sobą Teodora Sawickiego, swego siostrzeńca, dotkniętego obłędem.

Pan Kr., zmęczony drogą, usnął, a kiedy się obudził, z przerażeniem spostrzegł, iż towarzysz podróży zniknął.

Zatrzymano powóz i rozwinięto energiczne poszukiwania, które jednak nie doprowadziły do rezultatu.

Chory przepadł bez wieści.

Jest to młodzieniec, liczący 23 lat wieku, blondyn, słusznego wzrostu, ubrany w palto zimowe koloru bronzowego.

Sawicki dotknięty jest manją samobójczą, więc ucieczka wiezionego celem kuracji do Warszawy budzi tem większe obawy.

= Zakład pijacki.

W dniu wczorajszym zmarł Feliks Barkowski, robotnik kolejowy, zamieszkały na Szmulowiznie, a zgon młodego, 28-letniego człowieka, został spowodowany wstrętnym zakładem pijackim.

Barkowski we wtorek wieczorem założył się o 5 rs., iż wypije w ciągu kwadransa pół garnca okowity.

Zakład istotnie został wygrany, lecz Barkowski dostał ataku apoplektycznego i, pomimo, iż na razie zdołano go uratować, wczoraj życie zakończył.

Wydatki miejskie.

(Z budżetu na rok 1891-szy.)

Przechodząc do drugiej części księgi budżetowej Warszawy, t. j. do wydatków miasta na r. p. projektowanych, zastrzegamy z góry, iż w poniższych ustępach zapoznamy czytelników tylko z pozycjami ogólnemi, zwyczajem bowiem dorocznym ważniejsze rozdziały preliminarza rozchodowego, jak np. roboty miejskie, oświetlenie i t. d., podamy w kolei artykułów w całej ich rozciągłości.

Są to bowiem sprawy, ogół mieszkańców najbliżej obchodzące.

Jak już wspominaliśmy, suma wydatków zamierzonych wynosi rs. 3,087,559, a to 1,990,816 stałych i 1,096,742 czasowych. Ważniejsze są następujące:

spłata długów . . .	rs.	522,711
personel magistratu .	„	167,790
utrzymanie wodociągów	„	224,372
„ bydłobójni	„	41,818
„ policji . .	„	580,799
lokal „ . .	„	109,373
utrzymanie sądów . .	„	101,725
porządki zewnętrze .	„	349,579
oświetlenie	„	160,210
utrzymanie szkół . .	„	121,115
„ zakł. dobroczyn.	„	110,471

Pierwsze tedy miejsce w wydatkach miasta zajmuje policja, bo przeszło 690,000 rs., t. j. prawie czwartą część budżetu pochłaniająca. Z nowych pozycyj znajdujemy tu takie, jak roboty kanalizacyjne w gmachu policji 6,500, naprawy zabudowań na placu Teatralnym 6,750, naprawy i ulepszenia w innych na mieście lokalach policji około 15,000 i t. d.

Miejsce drugie zajmuje spłata długów, trzecie—porządki zewnętrzne, czwarte—wodociągi, piąte—personel i potrzeby kancelarji zarządu miejskiego, szóste—oświetlenie. Zakłady dobroczynne i szkoły nie przeciążają budżetu miejskiego.

Do wydatków zaliczyć jeszcze należy t. z. przejściowe w sumie 56,243 i nadzwyczajne—191,923. Do tych ostatnich budżet zalicza: roboty około koryta Wisły 115,975 i pokrycie w r. p. niedokonanych wydatków 75,948 rs.

W szeregu wydatków „drobnych", podanych w sumie ogólnej 15,000 rs., znajdujemy dwie pozycje: 10,000 rs. do rozporządzenia J. E. Głównego Naczelnika kraju i 5,000—na potrzeby magistratu.

Niektóre znowu wydatki, poniesione w r. b., w projekcie budżetu nie są spodziewane, jak np. 2,180 rs. na wsparcia dla rodzin po b. urzędnikach, 5,000 rs. na rewizję sanitarną domów, 1,000 rs. na zapomogę na drogę dla inż. Altuchowa i innych.

Co do porządków miejskich, wydatki tego działu, w sumie 349,579 rs. obliczone, między innemi uczynią:

porządki na ulicach i placach	rs.	70,510
nowe bruki kamienne	„	56,390
„ „ szosowe	„	20,000
„ „ drewniane	„	34,870
chodniki betonowe	„	26,720
„ asfaltowe	„	18,237
rynsztoki	„	15,693

Które ulice otrzymają w r. p. nowe bruki, chodniki, latarnie gazowe i t. d., podamy w następnym artykule naszych szkiców budżetu miejskiego.

K. W.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 13-go b. m. zacznie się w warszawskim Banku handlowym wypłata obligacyj głównego Towarzystwa kolei russkich, wylosowanych do umorzenia d. 1-go stycznia r. b.

— D. 13-go b. m., o godz. 2-ej po południu, w zarządzie Towarzystwa w Brukselli odbędzie się ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki octu zbożowego.

W obronie Zwierzyńca.

Gorąca chęć utrzymania zwierzyńca w innej formie, niż dotychczasowa, zgromadziła kółko ludzi dobrej woli, celem podjęcia inicjatywy w szlachetnej sprawie.

Ktoś z obecnych wyraził obawę, czy należy podejmować inicjatywę zakładania nowej instytucji bez jakiegoś mandatu.

Obawa ta jednak została usuniętą, gdyż przy zawiązywaniu wszelkich przedsięwzięć musi być jakiś początek, bez względu czy to robi sto, czy też kilkanaście osób, a nawet jeden człowiek może wyłuszczyć swój projekt i w dalszym ciągu zyskiwać zwolenników.

Po takiem wyjaśnieniu p. Dominik Zamieński przedstawił obecnym projekt zawiązania w Warszawie Towarzystwa aklimatyzacyjnego według gotowej ustawy podobnej instytucji, znajdującej się w Moskwie, z pewnemi zmianami w szczegółach, zastosowanemi do tutejszych warunków.

Wszyscy myśl tę przyjęli.

Ponieważ likwidacja spółki pociąga za sobą rychłą sprzedaż inwentarza, więc uchwalono zebrać odpowiedni fundusz, potrzebny do nabycia przy licytacji wszystkich zwierząt, co będzie stanowiło zawiązek przyszłego Towarzystwa aklimatyzacyjnego.

W tym względzie stawiano rozmaite projekty, które jednak nie doprowadziły do konkretnego wniosku, dopiero bowiem na liczniejszem zebraniu będzie można coś stanowczego przedsięwziąć.

Wszyscy się jednak godzili na to, że w razie ewentualnego nabycia zwierząt należy się postarać u p. Rauа o wyjednanie możliwie najtańszego komornego lub przeniesienie okazów w inne miejsce, zanim się znajdzie odpowiednią przestrzeń dla założenia własnego ogrodu.

W rozwinięciu projektu Towarzystwa aklimatyzacyjnego p. Zamieński zapewnił, iż byleby początek został zrobiony, można będzie otrzymać pożyczkę

rządową amortyzacyjną w znacznej sumie, lecz przy żądaniu pożyczki potrzeba wprzód instytucję założyć.

Kółko inicjatorów, przyrzekając wzajemnie zjednywać w gronie swych znajomych chętnych do zapisania się w poczet członków-założycieli Towarzystwa, uchwaliło rezultat wczorajszych narad zakomunikować na jutrzejszem zebraniu uczestników likwidującej się spółki i w liczniejszym komplecie zgromadzić się w resursie obywatelskiej w d. 16-ym b. m., t. j. we czwartek przyszłego tygodnia.

*

Szanowny redaktorze!

Być pozbawionym naszego Zwierzyńca, znaczy wyrzec się po części i nauki i zabawy, a dla tak dużego i dobrego miasta, jak Warszawa, to trochę nieładnie...

Złożyliśmy z naszych oszczędności rubla dla powiększenia funduszu na kupno gmachu od miljonera p. Rau'a.

Z wielkiem poważaniem

Niunia i Edek G...

*

Szanowny redaktorze!

Mama moja płaci mi codziennie za cukier, którego nie używam do kawy, grosz; zaoszczędzone tym sposobem 85 kop. złożyłem na rzecz nieszczęściem nawiedzonego Zwierzyńca.

Oby rówieśnicy moi pośpieszyli za moim przykładem.

Z uszanowaniem *Janusz Nowaczyński.*

*

W dalszym ciągu na udziały zwierzynieckie zapisali się: Bracia M. i P. Syrnus rs. 1,—pracownicy firmy F. Jankowskiego w Warszawie rs. 13 k. 50,—B. B. stała prenumeratorka rs. 2,—Sz. R. kop. 50,—Fl. F. kop. 50,—W. T. zebrane od pań K. K. H. W. i dzieci państwa T. T. rs. 2,—Władzia Jankowska 1 rs., — mała Jadziutka Schiffner, będąca wielką przyjaciółką wilczków w ogrodzie Zoologicznym, na zdrowe pożywienie dla swoich ulubieńców 1 rs., Antosia i Maniusia ze skarbonek kop. 60,—Wł. Klimecki, stolarz, rs. 3,—dr. Dunin rs. 3,—W. Mendra zebrane w kole kilku robotników, kop. 50.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 8-ym b. m.: — Inżenierowie Uderski i Dobiński wnieśli do ministerjum podanie o udzielenie im prawa urządzenia dwóch linij tramwaju, poruszanego motorem naftowym. Linje prowadziłyby z rynku ku cmentarzowi i ku parkowi Jordana za rogatką wolską. — Wydział Towarzystwa tatrzańskiego przekazał rezolucje wiecu, odbytego w Zakopanem w d. 11-ym sierpnia r. b. pod przewodnictwem dra W. Zajączkowskiego, umyślnie wybranej komisji, złożonej z członków, którzy sami w obradach brali udział. Wydział uchwalił wnieść petycję do sejmu o wybudowanie drogi z Zakopanego do Łysej, tudzież do Chochołowa, i uznanie tych dróg za krajowe. W sprawie znanego zatargu z władzami węgierskiemi o część Morskiego Oka, postanowiono starać się o interwencję sejmu. Drugie schronisko przy Morskiem Oku i szopa będą niezawodnie gotowe z końcem czerwca r. p. Nowych członków przybyło Towarzystwu 72-ch. — Młody utalentowany autor „Wigilji św. Andrzeja", artysta sceny krakowskiej, Franciszek Domnik (Dorowski), złożył dyrekcji teatru dwa nowe utwory dramatyczne: komedję w 4-ch aktach p. t. „Sto djabłów" i jednoaktówkę „Promyk".—Znakomity bibljograf, Karol Estreicher, członek komisji, czuwającej nad teatrem, ogłosił sprawozdanie tejże komisji, w którem wyrażone jest życzenie podniesienia subsydjów krajowych dla sceny krakowskiej o 2,000 złr. rocznie. Estreicher przyznaje, iż t. zw. kierownictwo sceny, prowadzone przez lat parę przez p. Choromańskiego (Lubicza), miało rzeczywistą wartość w kierunku ozdób tapicerskich na scenie. Więcej nic.—Rok szkolny w tutejszej szkole sztuk pięknych rozpocznie się d. 11-go b. m.

× **Ze Lwowa** piszą do nas, że niejaki Mendel Kamioner uciekł z Kielc, zdefraudowawszy 10,000 rs. i 260 rs. na szkodę Goldharsa. Policja tutejsza wyśledziła we Lwowie defraudanta w hotelu Katza, w którym stanął wraz z swoim bratem Izraelem z Brodów. Przy tym ostatnim znaleziono jeszcze 7,000 rs. w gotówce i 245 rs. w kuponach. Obu ptaszków uwięziono. Przybyli oni z Wiednia, a Mendel Kamioner zameldował się w hotelu jako Rottenberg.

× **Pierścień ratunkowy.** W Berlinie odbyły się obecnie próby z pierścieniem ratunkowym, wynalazku kapitana holenderskiego, nazwiskiem Koepke. Pierścień posiada średnicy 3.5 metra, zaopatrzony jest w środku w sieć, a dokoła na zewnątrz w klamry. Próby wykazały, iż nowowynaleziony przyrząd ratunkowy kilkudziesięciu ludzi za jednym razem ocalić może. Wydęcie pierścienia wymaga 1 m. 25 sek. czasu. Niebawem każdy okręt i każda łódź rybacka obowiązane będą pierścienie takie posiadać na pokładzie.

× **Głośny autor** „Kulis bulanżyzmu" przed ukończeniem ich zupełnem i niejako w ich obronie życie postradał. Mermeix, ranny w pojedynku, wywołanym drażliwemi dla wielu artykułami, zmarł w dniu onegdajszym. Przyczyną śmierci była róża, jako następstwo otrzymanej rany.

× **Odsłonięcie pomnika.** W zeszłą niedzielę po południu odbyło się w ogrodzie Luksemburskim w Paryżu uroczyste odsłonięcie wzniesionego tam pomnika Eugenjusza Delacroix, pięknego bardzo dzieła rzeźbiarza Dalou. Inicjatywę zbudowania pomnika wielkiemu malarzowi podniósł Vacquerie, współpracownik *Rappel'u*. Koszt cennego dzieła pokryto całkowicie środkami prywatnemi. W czasie uroczystości odsłonięcia go, oddał Vacquerie pomnik na własność państwu, które reprezentował minister oświaty, Bourgeois. Obchód zakończył Mounet-Sully, artysta Komedji francuzkiej, oddeklamowaniem utworu Teodora de Banville, poświęconego pamięci Delacroix.

× **Wieża Eiffel** nie przestaje przynosić wysokich zysków. Od ponownego otwarcia jej dla publiczności w marcu po dziś dzień dała dochodu 626,524 fr.

× **Gladstone o Homerze.** Gladstone wykończa obecnie dzieło, poświęcone Homerowi, a mające nosić tytuł: „Ostatnie słowo wiadomości naszych o Homerze" (*Les bornes de la Science homérique*). Sądząc po nagłówkach pojedyńczych rozdziałów, rzeczywiście praca byłego premjera Anglji jest „ostatniem słowem". Oto, o czem niektóre ustępy książki traktować mają: „Homer jako założyciel państwa", „Homer jako założyciel religji", „Etyka Homera", „Polityka Homera", „Geografja Homera" i t. p. I pomyśleć wobec tego, że są jeszcze ludzie, zastanawiający się nad istnieniem Homera wogóle?

× **Kraina orderów.** Każdy europejczyk po przyjeździe do Tonkinu i po kilku dniach pobytu tam, jak złośliwie opowiada *Avenir du Tonkin*, odbiera od ministerjum dla kolonij opieczętowany dokument, w którym mieści się nominacja na członka orderu „smoka anamitańskiego". Do nominacji dołączany zawsze bywa rachunek: Koszt przyłożenia pieczęci 100 fr., odznaka orderowa 38 fr., koszt przesyłki 10 fr., razem 148 fr.

BAŃKI MYDLANE.

— Słyszałeś?... Ten zrujnowany X. żeni się z Ygrekówną... Bogata, ładna...

— Hm... ładna! Chuda, jak szczapa.

— Ba! cóż chcesz!.. Deska ratunku.

*

Śpiewaj jeszcze, muzo moja,
Póki śladów czas nie zatrze,
Sprawę wielkiej, wielkiej wagi:
Kapelusza dam w teatrze.

Aby larum z kapeluszem
Raz być mogło *consumatum*
Damy takie postawiły
Ostateczne *ultimatum*:

„Gdy już zdjęcie kapelusza
W mej piękności zrobi dziurę,
Dajcie luster, bym choć mogła
Reparować koafiurę."

Więc w przedsionkach żwawo stawcie
Lustro, dwa, trzy, miljon cały.
Byle tylko kapelusze
Na teatrze nie postały!...

— Dziś, w drugim dniu ciągnienia 3-ej klasy 155-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 5972 wygrał rs. 10,000 u kolekt. Rajcher w Warszawie; nr. 7953 rs. 1,500 u kolektorki Przybylskiej w Warszawie; nr. 17,335 rs. 1000 u kolekt. Gawrylenko w Warszawie; nr. 13,571 rs. 500 u kolekt. Gerlow w Łomży; nr. 21,562 rs. 500 w kolekcie Czerwonego krzyża.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

Stanisław

Hr. BROEL-PLATER,

opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 9-go b. m., przeżywszy lat 68. Nabożeństwo żałobne odbędzie się d. 10 i 11 b. m. w mieszkaniu przy ulicy Wiejskiej № 19, o godz. **9-ej i pół** rano. Pogrzeb w dniu 14, t. j. we wtorek w kościele parafjalnym Górki, gub. siedlecka, pow. konstantynowski. —1288

† Ś. p. JÓZEF ZAWADZKI,

b. radca Towarzystwa kredytowego w Płocku, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 8 b. m., przeżywszy lat 76. Pozostała wdowa, dzieci i wnuki zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 11 października, tj. w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** rano, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—3527—

† Dnia 11-go października, t. j. w sobotę, jako w oktawę pierwszej bolesnej rocznicy śmierci 3529

ś. p. Józefa Elzanowskiego,

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godz. **10-ej** rano, na które pozostała córka z mężem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

Z Petersburga.

Birż. wied. w ostatnim artykule wstępnym pisze pomiędzy innemi:

„W sferach finansowych wywołuje mnóstwo najrozmaitszych komentarzy pogłoska o tem, iż Bank państwa zażądał w tych dniach od swych korespondentów zagranicznych części sum, znajdujących się u nich w walucie złotej i że pierwszy taki transport w sumie 22 milj. marek już przybył w piątek z Berlina i był natychmiast przeniesiony do skarbca Banku państwa. Zgodnie ze specjalną dążnością spekulacji rublem kredytowym, w sferach giełdowych gotowi są nadawać temu faktowi charakter poważnego kroku finansowego albo politycznego, widząc w niem, nie wiadomo dlaczego, z jednej strony pozorne potwierdzenie rozpowszechnionej w Berlinie pogłoski o przywróceniu obiegu metalicznego w Rosji, a z drugiej strony nieprzyjazną demonstrację względem giełdy berlińskiej russkiego ministerjum finansów, wycofującego jakoby swoje zapasy z Berlina, który w chwili obecnej stoi na czele spekulacji rublem kredytowem. Ciekawą też dla niejednego będzie rzeczą dowiedzieć się, że tutejsza *haute banque*, zwykle dobrze poinformowana co do intencyj russkiego zarządu finansowego nie podziela ani jednego, ani drugiego zdania. Zażądanie złota z Berlina ma jedynie na celu bardziej prawidłowe podzielenie lokacji zapasów zagranicznych złota, należących do Banku i skarbu państwa. I jedna i druga instytucja w miesiącu sierpniu zakupywała stale cały zapas weksli zagranicznych, sprzedawanych na giełdzie; weksle te w miarę zbliżania się terminu wysyłane są za granicę dla zrealizowania, przyczem wpływające z tego źródła złoto nie pozostaje, jak to było dotychczas, do rozporządzenia ajentów zagranicznych, lecz w większej części przesyłanem być winno do Banku państwa. Obecnie Bank państwa u swych korespondentów zagranicznych w Berlinie, Paryżu, Amsterdamie i Londynie posiada w gotowiznie złota przeszło 110 milj. rubli, a suma, umieszczona u tych lub innych bankierów przez ministerjum finansów, przewyższa nawet nieco tę sumę, przyczem większość umieszczona jest u bankierów berlińskich, używających oddawna tytułu bankierów rządu russkiego. Ta jedna wskazówka dowodzi, że w zażądaniu z Berlina sumy tak nieznacznej w porównaniu z nagromadzonym tam zapasem złota russkiego niepodobna upatrywać jakiejkolwiek demonstracji przeciw giełdzie berlińskiej. Przeciwnie, w najbliższym prawdopodobnie czasie ogłoszone będą dalsze cyfry o lokacji sum zagranicznych ministerjum finansów i Banku państwa, z których można będzie przekonać się dotykalnie, że w Berlinie, Frankfurcie n. M. i w Hamburgu umieszczono więcej sum russkich, aniżeli u wszystkich bankierów francuzkich, holenderskich i angielskich, razem wziętych. Fakt ten znajduje swe wyjaśnienie przedewszystkiem w wysokości płaconych procentów, oraz w starych stosunkach finansowych, których nie mogły zerwać znane rozporządzenia z czasów ks. Bismarka. Przeciw tym rozporządzeniom głównie powstawali, można to już dzisiaj powiedzieć, właśnie bankierzy rządu russkiego, nie podzielając pod tym względem poglądów, jakie wówczas istniały w sferach rządowych pruskich. Według zdania tutejszej *haute banque*, w niedalekiej przyszłości nie należy się spodziewać żadnych zmian kardynalnych w dyslokacji sum russkich, znajdujących się obecnie za granicą, chociaż z drugiej strony mało jest prawdopodobnem, aby sumy umieszczone w Niemczech mogły się jeszcze powiększyć po nad obecną ich normę. Istnieją pewne dane, że złoto w gotowiźnie, które wpływa z nabytych w ostatnich czasach weksli zagranicznych, będzie przesłane do Paryża i Amsterdamu, albo zażądane do Petersburga w celu uzupełnienia zapasów złota odpowiednio do wzrastających potrzeb handlu wwozowego."

Swiet poświęca w jednym ze swych artykułów słów kilka o straży pogranicznej, która tytułem próby brała udział w wielkich manewrach wołyńskich:

„Straż pograniczna—powiada dziennik—w swej obecnej formie istnieje już od pół wieku i kompletowana jest w ten sam sposób, jak reszta armji. Specjalnem przeznaczeniem tej straży jest bronić granicy państwa nietylko pod względem celnym, lecz i politycznym, wojskowym, sanitarnym, wreszcie policyjnym. Będąc wojskiem, które nawet podczas pokoju pełni służbę na brzegach państwa, straż pograniczna, dzięki swemu położeniu, pierwsza zetknie się w przyszłości z nieprzyjacielem.

„Widocznie z uwagi na ten wzgląd władze wojskowe, do których podczas pokoju nie należy straż pograniczna, będąca w zawiadywaniu ministerjum finansów, uznały za stosowne powołać ją na manewry w ilości kilku secin, aby ocenić jej wartość w czasie wojny. Sądząc z opinji uczestników ma-

newrów, straż pograniczna popisała się wybornie i okazała tyle dobrych stron, że niewątpliwie odda niemałe usługi armji w chwili potrzeby.

Mowa Crispiego.

Powitawszy Florencję, jako kolebkę włoskiej sztuki, literatury i nauki, jako ojczyznę Danta, rzekł Crispi mniej więcej co następuje:

Wichrzyciele i ludzie ambitni rzucili czcze hasło „irredenta", jak płonącą pochodnię w masy. Irredentyzm, jako poczucie narodowej jedności, istniał od wieków. Zjednoczenie Włoch i Niemiec było jego największym trjumfem. Dzisiaj nie ma on jasnej racji bytu. Jakkolwiek ubarwiony poetycznym zapałem, jest on najszkodliwszym z błędów dzisiejszych Włoch, wrogiem zarówno jedności, którą zbudować wrzekomo pragnie, i pokoju, którego chce być apostołem. Jego okrzyk wyzywający całą Europę jest istotnie okrzykiem wojennym, który mógłby podać w wątpliwość samo istnienie i przyszłość państwa. Jedność jest najwyższem dobrem dla Włoch, aby ją utrzymać nietkniętą, potrzebują one pokoju. Należy zrozumieć tytuł prawny, któremu Włochy zawdzięczają swe odbudowanie. Zasada narodowości nie może pozostać jedyną podstawą dyplomatycznego i politycznego prawa. Czyż można pozwolić, ażeby Włochy dały się nierozważnie popchnąć w przepaść tej zasadzie, posuniętej po za wszystkie granice trzeźwego rozsądku, któremu tylko zawdzięczają swą polityczną egzystencję?

Walka z irredentyzmem nie jest upośledzeniem ani obrazą uczucia narodowego. Pulsuje ona na Malcie i Korsyce, chociaż należą do innych państw. Częstokroć obowiązek zmusza nakazać sercu milczenie. Dzisiejszy irredentyzm, wichrzący od czasów Cairolego, który nie umiał go w porę stłumić, osłabiał nas i kompromitował do tego stopnia wobec zagranicy, że Austrja widziała się raz zmuszoną postawić korpus obserwacyjny nad swą granicą! Ta słabość doprowadziła Włochy do katastrofy kongresu berlińskiego, z którego wszystkie państwa, oprócz nich, wyszły wzmocnione, a Francja zaczerpnęła odwagę do zaboru Tunisu.

Takie były owoce naszego kokietowania z irredentyzmem. Osamotnienie, w które popadliśmy własną wolą, zniszczyło wszystkie zdobycze dyplomatyczne Visconti'ego-Venosty. W r. 1869-ym wezwano nas do zawarcia przymierza z Francją i Austrją. Słudzy Watykanu, mający wówczas wielki głos w Tuilerjach, udaremnili ten sojusz, który świadczył o powadze i poszanowaniu, jakiego używaliśmy w tej epoce.

Jedyną drogę wydobycia się z upokarzającego zmiażdżenia przez kongres berliński wskazywało nam zbliżenie się do obu rządów cesarskich środkowej Europy. Teorja zawierania krótkich przymierzy ze ściśle określonym celem w samem przededniu wojny nie jest właściwą w chwili, w której Europa oczekuje i obawia się rozwiązania pytań międzynarodowych najwyższej wagi. Zawarliśmy przymierze z Niemcami, zapewniwszy Austrję o naszej lojalności. W pierwszej dobie trójprzymierza, za rządów Manciniego, nie dowierzano nam jeszcze. Drugi okres, dzięki rycerskiemu Robillantowi, okazał się dla Włoch pomyślniejszym. Zaufanie rosło z każdą chwilą, przymierze przybrało charakter serdecznej przyjaźni i przyniosło nam dwukrotny okrzyk cesarza Wilhelma na cześć „nietykalnego Rzymu". Włochy uznane zostały za rękojmię socjalnego i politycznego pokoju w Europie. Przymierze potrójne jest artykułem wiary u ogromnej większości ludu włoskiego. Utrzymanie potężnej Austrji jest interesem żywotnym Włoch, broni ona nas przed zalewem innych żywiołów rasowych. Gdyby jej nie było, trzebaby ją stworzyć.

Irredentyści pracują w interesie Watykanu, który dąży całą siłą do obalenia trójprzymierza. Obecnie już i Austrja przestała popierać te nurtowania watykańskie. Istnienie Austrji i Francji na naszych granicach stanowi rękojmię dla nas, a konieczność dla równowagi europejskiej. Postawione pomiędzy obydwoma temi mocarstwami Włochy muszą żyć z obydwoma w przyjaźni. Mogą one żądać od nich tylko tyle, ażeby zapomniały, że kiedyś rządziły po drugiej stronie Alp. Watykan myli się, przypuszczając, że potrzeba tylko rozbicia potrójnego przymierza, ażeby związek państw katolickich przywrócił władzę świecką Papieża. Zapomina on, że mamy swoją wolę i swoje ramię.

Radykaliści i irredentyści działają na rzecz wojny; dobra wola wszystkich ludzi rozumnych we Włoszech musi położyć kres ich wichrzeniu. Dążą one nietylko do obalenia przymierza, ale i do upadku dynastji, która stanowi tarczę jedności i potęgi włoskiej.

Radykaliści wywołują widmo rzeczypospolitej, wobec nich wypada mi tylko powtórzyć stare hasło: Rzeczpospolita położyłaby koniec Włochom, które bez ogniwa monarchji ugrzęzłyby w nowe bratobójcze walki.

Mówca zakończył okrzykiem na cześć ludu i dynastji, która go z chlubą reprezentuje. *X.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

KOLEJ SYBERYJSKA.

Petersburg 10-go października. (*T. Aj. półn.*)— *Nowoje wremia* słyszało, że budowa kolei syberyjskiej jest obecnie rzeczą postanowioną. Budowę kolei ma prowadzić sam skarb. Jest zamiar przystąpienia do robót bezzwłocznie. Dziennik podnosi strategiczne i handlowe znaczenie tej kolei i stawia pytanie, czy nie sprowadzi ona większego zbliżenia między Rosją a Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej.

KONFERENCJE CZESKIE.

Praga czeska 10-go października. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Konferencja posłów staroczeskich odrzuciła wniosek Juljusza Gregra, projektujący wydanie manifestu imieniem Czech, Moraw i Szlązka. Obrady nad sytuacją trwają dalej w klubie staroczeskim sekretnie. *Narodni Listy* domagają się zwrotu czeskich insygnjów królewskich i dzieł sztuki.

UNJA CELNA.

Berlin 10-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Dzisiejsza *Kreuzzeitung* powiada: Myśl przymierza handlowego pomiędzy Austrją i Niemcami powitana została sympatycznie przez interesowane ludy i rządy. Obiecuje ona obu państwom wielkie ekonomiczne korzyści. Najbliższym warunkiem urzeczywistnienia tej myśli jest uregulowanie waluty austrjackiej, która stosunkowo bez wielkich trudności da się przeprowadzić.

Berlin 10-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Niektóre organa przewidują bliski już kres wysokich ceł protekcyjnych w Niemczech. Z zapytania, jakie w poufnej drodze wielkie tutejsze firmy handlowe otrzymały co do sposobu, w jakiby można utorować drogę raźniejszej wymianie produktów i wyrobów wzajemnych pomiędzy Austrją i Niemcami, wnoszą, że sprawy te były roztrząsane i zostały rozwiązane podczas zjazdu w Rohnstock.

Wiedeń 10-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Informacja urzędowa względem przyszłej roli srebra powiada: Obydwa rządy jeszcze zgody nie osiągnęły. Zapewne wszystkie banknoty zostaną ściągnięte. Sto miljonów srebra będzie użytych na monetę zdawkową.

Berlin 10-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Król Humbert, przesyłając cesarzowi Wilhelmowi na pamiątkę swego ostatniego pobytu w Berlinie portret swój naturalnej wielkości, zapowiedział go w telegramie, w którym nazywa cesarza „swoim wiernym przyjacielem i sprzymierzeńcem".

Berlin 10-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Ewangelicki konsystorz hesski wystosował do podwładnego mu duchowieństwa okólnik, w którym agitację antisemicką nazywa dziełem niechrześcijańskiem i nie dającem się pogodzić z obowiązkami urzędu kapłańskiego.

Berlin 10-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Dzisiejsza *Nationalzeitung* powiada: Mowa Crispiego miała na celu usprawiedliwienie przed narodem polityki zewnętrznej Włoch. Crispi wywiązał się z tego zadania chłodno i trzeźwo.

Berlin 10-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Utrzymuje się z coraz większą siłą pogłoska, że kanclerz Caprivi zamierza wkrótce spotkać się z Crispim.

Detmold 10-go października. (*T. pr. K. W.*) — Uchwalona przez sejm księstwa Lippe ustawa rejencyjna pozostawia księciu Woldemarowi prawo wyboru rejenta, ustanawia wszakże radę rejencyjną, co do której skład rząd porozumieć się powinien z sejmem. (Urodzony w d. 18-ym kwietnia 1824-go r. książę Woldemar jest bezdzietny; jedyny brat jego umarł w r. 1875-ym; *przyp. red.*)

Haga 10-go października. (*T. pr. kur. W.*) — Szerzy się tutaj zaraza pyska i racic u bydła. Anglja zamknęła dowóz z Holandji.

Paryż 10-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Rada ministrów uchwaliła przyjąć półurzędowy udział w wystawie francuzkiej w Moskwie.

Paryż 10-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Wszystkie huty szklane w okręgu Douai i Valenciennes wstrzymały ruch.

Bukareszt 10-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Wczoraj pod Pitesti rozpoczęły się w obecności króla Karola, następcy tronu, ministra wojny i *attachés* wojskowych manewry jesienne armji rumuńskiej.

Konstantynopol 10-go października. (*Tel. Aj. półn.*)—Wczoraj przy końcu nabożeństwa w katedrze Kum-Kapu młody armeńczyk wystrzelił dwa razy z rewolweru do duchownego Sukiasa, który wszakże nie odniósł rany. Przestępca skrył się.

Berlin 10-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Ruble w gotówce 252 10 (wczoraj 252.90) Ruble na dostawę 251 75 (wczoraj 252.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Dolly Bur.*—Prenumeratora tego nazwiska w Brześciu nie mamy, adresem więc służyć nie możemy.

— *Pani Annie S.* — Wystawa rolniczo-leśna w Wiedniu trwać będzie do d. 15-go października. Oprócz tej wystawy, odbędą się jeszcze w tym okresie wystawy *czasowe* w następującym porządku: w ostatnim tygodniu b. m. wystawa *młodego ptactwa rasowego;* od d. 1—10-go października—wystawa *kartofli*; od 1—15-go t. m.—wystawa *produktów rolniczych ze sprzętu r. b.*, a nadto specjalne wystawy: *jęczmieniu i chmielu;* od d. 5—15-go t. m.—wystawa *owoców i przyrządów do ich suszenia*; wreszcie od d. 10—15-go t. m.—specjalna wystawa *kalafiorów.*

— *Litwince.* — Jeżeli stała mieszkanka Cesarstwa pragnie przesiedlić się, to wedle obowiązujących przepisów, winna przedewszystkiem postarać się o pozyskanie od właściwej władzy miejscowej świadectwa zezwalającego. I tak: jeżeli starająca się jest pochodzenia szlacheckiego, wówczas należy przedstawić świadectwo miejscowej deputacji zgromadzenia szlachty; jeżeli pochodzenia mieszczańskiego, wymagane jest świadectwo zarządu miasta, w którem dana osoba zapisana jest do ksiąg stałych; jeżeli zaś pochodzenia włościańskiego, należy przedstawić zezwolenie miejscowego zarządu włościańskiego. Dowód taki trzeba złożyć łącznie z podaniem, skreślonem na papierze, opatrzonym dwiema 80-kopiejkowemi markami, w biurze warszawskiego oberpolicmajstra, a dalszy ciąg interesu uskutecznia już sama władza policyjna.—Dukat z r. 1774-go wart rs. 8, z r. 1788-go rs. 7, a z r. 1792-go rs. 6.

— *Stałemu prenumeratorowi z Nowego Świata.*— Koszt przejazdu z Warszawy do Granicy III-ią klasą wynosi rs. 4 kop. 28, z Granicy przez Wiedeń, Linz, Salzburg, Insbruck do Meranu III kl. 51 złr. 7 cent.

— *Panu S. M. w Grojcu.* — Może sz. pan zwrócić się do redakcji *Ogrodnika polskiego.* Podobna odmiana, o ile wiemy, nie jest we Francji znana.

— *Panu Wł. R., prenumeratorowi w Piotrkowie.* — Patenty na prawo eksploatacji wynalazku udziela departament rękodzieł i rzemiosł. Najlepiej będzie, jeżeli sz. pan w tej sprawie odniesie się listownie do biura patentów inżeniera J. Sędzikowskiego w Petersburgu, lub do jego przedstawiciela w Warszawie, p. R. Rayzachera, Zgoda, 4.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Monety, których odbitki otrzymaliśmy, nie posiadają żadnej wartości numizmatycznej; może je sz. pan bez żadnego skrupułu sprzedać na wartość kruszcu. Medal nie budzi również interesu archeologicznego, gdyż w owych czasach wybijano w Niemczech mnóstwo podobnych medali z wizerunkami świętych.

— *Stałemu czytelnikowi.*—W tym przedmiocie możemy zalecić sz. panu dzieła dra F. Mocnika, a mianowicie: Geometrję poglądową dla klas niższych w przekładzie Grzegorza Maryniaka, część I-sza na klasę I-szą i II-gą kop. 75, część druga na klasę III-ią i IV-tą kop. 75; Arytmetykę i algebrę dla klas wyższych gimnazjalnych i realnych w przekładzie Józefa Bodyńskiego, Lwów, 1880, rs. 2.

— *P. W. M. K.*—Zielone świątki w r. 1856-ym przypadały d. 11-go maja. Wiadomość tę powziąć można prawie z każdej książki do nabożeństwa, gdyż zwykle pomieszczane tam są „Tablice świąt ruchomych", na pewien szereg lat ułożone.

— *Niecierpliwemu.* — Przekład tragedji Schillera „Zbójcy" może sz. pan nabyć w każdej większej księgarni. Ostatnia edycja z r. 1869-go kosztuje kop. 30.

— *Prenumeratorowi z Białegostoku.*—Warszawskie czytelnie książek na prowincję nie wypożyczają. W tym przedmiocie najlepiej będzie, jeżeli sz. pan odniesie się listownie do księgarni F. Hösicka, ulica Senatorska.

— *Panu E. L., prenumeratorowi „Kraju".*— Listu wydrukować niepodobna! Niech sz. pan zwróci się z reklamacją, której słuszność najzupełniej podzielamy, wprost do redakcji *Kraju.*

— *Panom P. i Pr. w Kaliszu.* — Listu nie wydrukujemy podpisy bowiem, po sprawdzeniu, okazały się sfałszowane.

— *Panu A. B. C.*— Dwa sezonowe wierszyki może wydrukuje które z pism literackich—my nie skorzystamy.

— *Panu L., stałemu prenumeratorowi.*—I myśmy o takim tytule nie słyszeli. Poinformuje *Gazeta* lub osoba ogłaszająca.

— *Panu Zdzisławowi M.*— Całkiem mylne są sądy pańskie o tej osobie. Człowiek to po za obozami zwaśnionemi stojący i jeden z lepszych kandydatów. Dlatego właśnie obszerniej pisaliśmy. Że sz. pan zbyt pesymistycznie usposobiony dla S., niewłaściwie też zrozumiał nasze słowa—to już nie nasza wina.

GIEŁDA.

Warszawa, 10-go października.

Berlin nadesłał nam dziś dość pesymistyczne zapowiedzi, obiecywał bowiem 251.25 w poszukiwaniu, 251 i około 251, co odpowiada kursom 39.80 i 39.85 bez kosztów, a Petersburg cenił Londyn po rs. 8 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 7.99 na styczeń r. p.. U nas postawiono na początku posiedzenia bardzo wysokie żądania, które jednakże znalazły nabywców; gdy następnie zabrakło odbiorców kurs obniżył się dość znacznie. Różnice pomiędzy początkowym kursem Berlina wpłatowego 39.85 (równia 251 m. bez ko-sztów) i końcowym 39.70 (t. j. 251.90 m. za 100 rs.) tworzyły dziś 15 kop. na korzyść rubli, a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 30 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli nabywcy do końca grudnia r. b. po 39.82½ i 39.80, do końca listopada r. b. po 39.85, 39.80, 39.77½ i 39.75 i do końca b. m. po 39.80, 39.77½, 39.72½ i 39.70.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 39.85, 39.75, 39.72½ i 39.70, przeważnie jednak po kursach 39.75 i 39.72½, żądając 40. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 39.72½, 39.70 i 39.60. **Londyn** krótki po 8.05 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki brano po 31.95 i 31.92½, przy chęci zbycia po 32.20. **Wiedeń** krótki ofiarowano po 70.75, sprzedawano po 70.50.

W papierach obroty średnie, przy dążności bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 88.75 i 88.35, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 88.70 i 88.75 za kilka tysięcy rubli w sztukach pors. 1,000, oraz 88.10 i 88.15 za kilkanaście tysięcy w drobnych sztukach. Wschodnich **pożyczek** I i II em. kupiono kilkanaście tysięcy po 101.50 i 101.60, przy zaofiarowaniu po 101.85 I i II em. i po 103.25 III em. Nową **pożyczkę** 4% chciano zbyć po 87.75, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.— I serji i po 93.50 II-ej, III, IV i V ser. i po 93.60 setki V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. w sztukach lit. A. po 94.75 i w mniejszych po 94.60, kilka tysięcy III i IV-ej ser. w sztukach lit. A. po 93.30, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 93, 93.05 93.10 i 93.15. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99 I-ej s., 97.75 II-ej, 95.60 III-ej, 93.65 IV i 93.50 V-ej ser. ofiarowano, a wzięto parę tysięcy III ser. po 95, oraz kilka tysięcy V-ej ser. po 93.30. W żądaniu, bez ruchu, notowano listy zastawne m. Łodzi po 95, 92, 91.50 i 91, stosownie do serji. Za obligi kanalizacyjne m. Warszawy chciano otrzymać 89.75. Zbyto kilka tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 93.25.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słaasze. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.44⁹ do 8.48, garniec od 2.75 do 2.76. Dowozy wystarczające. Usposobienie spokojne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

— Oznajmiam niniejszem, iż o skradzionych w dniu 7 b. m. rewersach na sumę 11,600 i 3,000 (z których pierwszemu upływał termin z dniem 7 (19) grudnia 1893 r., drugiemu z d. 7 (19) r. b.) wydanych na moje imię przez pełnomocnika hr. Tyszkiewicza p. Bieleckiego w Wilnie odpowiednie zawiadomienia poczynione zostały, wskutek czego dla nabywców żadnej wartości one nie przedstawiają.

3535 ZOFJA LEWANDOWSKA.

ZARZĄD
Towarzystwa Akcyjnego
fabryki cukru i rafinerji
„LEONÓW"

stosownie do §§ 41 i 43 ustawy Towarzystwa, podaje niniejszem do wiadomości, że zwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa odbędzie się w Warszawie w biurze zarządu Towarzystwa, przy ulicy Mazowieckiej nr 12, w dniu 31 października (12 listopada) 1890 roku, o godzinie 1-ej po południu.

Przedmiotem obrad będzie.

1) Odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1889/90.

2) Zatwierdzenie budżetu na rok rachunkowy 1890—91.

3) Wybór członka zarządu i zastępcy w miejsce wychodzących.

4) Wybór członków komisji rewizyjnej na rok 1890—1891.

5) Zatwierdzenie kontraktu z bankiem Handlowym w Warszawie o sprzedaż komisową cukru.

Akcjonarjusze zamierzający uczestniczyć w ogólnem zebraniu, złożyć winni swoje akcje w biurze zarządu najpóźniej w dniu 24 października (5 listopada) 1890 r. 1281r

ZARZĄD
Drogi żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że z dniem 1 (13) października r. b. w obowiązującym rozkładzie jazdy wprowadzone zostaną następujące zmiany:

1) Pociąg pocztowy nr 1, **wychodzący obecnie** z Warszawy w **stronę** Mławy o **godz. 6 m. 45 wiecz.** z dniem 1 (13) października wychodzić będzie pół godziny wcześniej, tj. o godz. 6 m. 15 wiecz.

2) Pociąg pocztowy nr 2 przychodzący z Mławy do Warszawy o godz. 11 m. 25 rano, przychodzić będzie 10 minut wcześniej, tj. o godzinie 11 m. 15 rano.

3) Pociąg osobowy nr 4, przychodzący z Mławy do Warszawy o godz. 8 minut 12 wieczorem, przychodzić będzie 23 minuty później, tj. o godz. 8 m. 35 wieczorem.

Od daty wyżej wymienionej przestaną kursować pociągi osobowe miejscowe nr 13 i nz 14 między Warszawą i Nowo-Gieorgiewskiem, tj. pociąg wychodzący z Warszawy o godz. 4 m. 15 po południu i przychodzący do Warszawy o godz. 9 m. 21 rano.

Od tejże daty na drodze obwodowej przestaną również kursować pociągi osobowe nr 7 i nr 10 między stacjami Warszawa dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej i Praga dr. żel. warszawsko-terespolskiej, tj. pociąg wychodzący ze st. Warszawa d. ż. w.-wied. o godz. 7 m. 15 rano i przychodzący do st. Warszawa d. ż. warsz.-wied. o godz. 8 m. 55 wiecz.

Oprócz wymienionych pociągów, rozkład jazdy wszystkich innych osobowych pociągów tak na linji głównej, jako też odnodze iwangrodzko-łukowskiej i drodze obwodowej pozostaje bez zmiany.

Czas przyjścia i odejścia pociągów oznaczony podług południka warszawskiego. 1268r

DYREKCJA
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do wiadomości, że w rozkładzie jazdy obecnie obowiązującym od d. 1 (13) Października r. b., wprowadzone zostaną następujące zmiany, a mianowicie:

1) Pociąg kurjerski nr 5, odchodzący z Warszawy o godzinie 3-ej minut 15 po południu, odchodzić będzie o 20 minut później, t. j. o godzinie 3-ej min. 35 po południu, przychodząc wskutek tego o tyleż minut później do Aleksandrowa t. j. o godzinie 9-ej wieczorem.

2) Pociąg osobowy nr 10, wychodzący z Aleksandrowa o godzinie 2-ej minut 40 po południu, wychodzić będzie o 10 minut później, t. j. o godzinie 2 ej minut 50, nie zmieniając wszelako czasu przybycia do Warszawy.

3) Pociąg osobowy miejscowy nr 7, wychodzący z Warszawy o godzinie 5-ej minut 20 po południu, wychodzić będzie o 15 minut później, t. j. o godzinie 5 minut 35, a do Piotrkowa przychodzić będzie o 10 minut później, t. j. o godzinie 10-ej minut 35 wieczorem.

4) Pociągi kurjerskie nr 5, wychodzący z Warszawy o godz. 3 m. 35 po poł. i nr 6, przychodzący do Warszawy o godz. 2 m. 20 po poł., na przystanku Brwinów, oraz pociągi osobowe: nr 3, wychodzący z Warszawy o godz. 10 m. 45 rano, nr 7, wychodzący o g. 5 m. 35 po poł. i nr 10, przychodzący do Warszawy o godz. 9 m. 40 wieczorem, na przystanku Włochy—zatrzymywać się nie będą.

4) Kursujące z Warszawy do Skierniewic pociągi spacerowe: nr 41, wychodzący z Warszawy o g. 9 m. 30 rano i nr 42, przychodzący do Warszawy o g. 11 m. 5 wiecz. od daty na wstępie powołanej kursować nie będą. Pociągi te po raz ostatni wyjdą w d. 30 września (12 października) r. b.

6) Pomiędzy Aleksandrowem a Ciechocinkiem tylko w każdą niedzielę, wtorek i piątek kursować będą następujące pociągi:

nr 31 wychodzący z Aleksandrowa o godzinie 7 rano.

nr 32 wychodzący z Ciechocinka o godzinie 8 m. 5 rano.

nr 33 wychodzący z Aleksandrowa o g. 9 m. 20 wieczorem—i

nr 34 wychodzący z Ciechocinka o godzinie 9 m. 45 wieczorem.

Czas przybycia i odejścia na stacjach krańcowych wszystkich pozostałych pociągów pasażerskich, żadnej zmianie nie ulegnie. (1283)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Bratkowi z Dolnej.—Nie wyjadę, bo bryndza Adresuj poste-restante. 3532

— O. P. — Żadnej wiadomości! Przypuszczam podstęp lub żart i radzę ostrożność... Za tydzień wyjeżdżam na dłużej; czyż nie ujrzę cię przedtem? Przez litość pociesz choć słowem, gdy być nie możesz; moja myśl, gdziekolwiek jestem, zawsze przy tobie!

3537 X. Z. Ł.

LOMBARD

nowo-otworzony przy ulicy Nowy-Świat Nr 2, róg Książęcej Nr 6, udziela pożyczek na wszelkie przedmioty jako to: drogocenne, garderobę, pościel, maszyny i t. p.—Procent bardzo umiarkowany: razem z przechowaniem—na drogocenne do 2%, na zwykłe fanty do 3½% i na odzież do 4%. — Kassa otwarta codziennie od 8-ej rano do 10-ej po południu.—Wejście z Książęcej w bramie. 1289

Do sprzedania

FOLWARK

bez serwitutów, zawierający ogólnej przestrzeni 10½ włóki, w tem 3½ włóki gruntu ornego, 3½ łąki, 3½ zarośli dających dostateczny opał i pastwisko. Wysiew oziminy 40 korcy. Folwark położony jest nad rzeką spławną i przy szosie, o 5 wiorst od miasta powiatowego. Budynki gospodarskie drewniane w niezłym stanie. Hypoteka wolna od długów. Cena rs. 12,000. Bliższa wiadomość przy ulicy Wareckiej № 5, mieszk. 4, pomiędzy 4—5 po południu. 1240



Najtrwalsze 1518R
POSADZKI
z Terrakoty (Mettlach)
PIECE
białe i majolikowe.
Kuchnie angielskie i
Wanny majolikowe.
Maxymiljan Harczyk,
WARSZAWA,
Krakowskie-Przedm. 7

Rozgłos niebywały od lat wielu zjednała sobie na różne języki już przełożona książka, której praktyczność dobrze stwierdzoną została. Tytuł jej:

Moje leczenie wodą, na podstawie przeszło 30-letniego doświadczenia, napisał dla leczenia i utrzymania zdrowia **Ksiądz Sebastjan Kneipp,**

z 15-go uzupełnionego wydania, przetłumaczył J. A. Łukaszkiewicz. — Cena rs. 1.15, w oprawie rs. 1,45; przesyłka pocztą wynosi kop. 25.

Do nabycia w księgarni i składzie nut **Maurycego Orgelbranda,** wprost Kopernika. 1497r

GUSTAW HAEHLE

№ 11

Specjalna Fabryka Staników i Żakietów „Jersey," oraz wszelkich **wyrobów pończoszniczych** na sezon **jesienny i zimowy, po cenach fabrycznych.**

№ 11

Świętokrzyzka 11. 1520R

Złoty Medal 1885 r.

KASSY
ogniotrwałe
Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki **z rysunkami wysyłają się bezpłatnie.** 893R

Drzewa alejowe,

piękne, duże, w pniach silne, poszukuje park **Juljanów pod Łodzią,** 1632r

Od rs. 3

Kapelusze Zimowe

najświeższych fasonów, **osobiście z Paryża** przywiezionych, poleca

Wanda Siwińska
Magazyn Mód i 1229
Fabryka kwiatów sztucznych
Krakowskie-Przedmieście № 61
wprost Resursy Obywatelskiej.

Poudre de Riz
JAVA

Prawdziwy wyrób paryzki
Główna sprzedaż **w Perfumerji**
Aleksandra Lipink,
ulica Wierzbowa, róg Niecałej.
Dla przekonania o dobroci tegoż pudru, **próbki** wydają się **bezpłatnie.** 1611 R

LOKALE

do wynajęcia na Pradze, ulica Targowa 23/175 od Października, 4 pokoje, kuchnia, na I-m piętrze front; 2 pokoje, kuchnia, na II-m piętrze oficyna i inne, cena umiarkowana, u właściciela domu. 1672R

Dobre własne owoce,

poleca 1540r
„OGRODNIK POLSKI,"
Mazowiecka 11.

Niniejszem mam zaszczyt polecić WPP. Obywatelom i Szan. okolicznej Publiczności, nowoodrestaurowany starożytny

Hotel Wiedeński
(dawniej Litewski),
w Łomży.

Usługa pod osobistym moim nadzorem.—Ceny nizkie, dotąd w mieście Łomży niebywałe

1270 Z poważaniem

Kazimierz Fedorowicz.

W dniu 3 (15) Października 1890 r., o godzinie 10-ej rano, w Wydziale 3-m Sądu Okręgowego Warszawskiego, sprzedaną będzie w drodze działów, przez publiczną licytację

Nieruchomość

w Warszawie, przy ulicy Burakowskiej pod № 21a położona, zawierająca, prócz placu łokci 11827, dom drewniany mieszkalny z oficynami, przynoszący dochodu rubli sr. 1,200 rocznie.—Licytacja zacznie się od summy rubli sr. 3,000, a warunki licytacyjne przejrzeć można u Komisarza Sądowego W. Grzendzińskiego. 1278

Dla Fabrykantow i Techników!!

Fabryka „Natalin" przy st. Poraj D. Ż. W.-W., poleca **gotowe krążki celluloidowe** do uszczelnienia **kotłów,** maszyn, rur parowych i wodnych.

Krążki celluloidowe są **tanie i trwałe,** zastępują **drogą** gumę i asbest w arkuszach, które przy wycinaniu dają moc bezużytecznych odpadków.

Zamówienia przyjmują: Oprócz fabryki, Administracja fabryki w Warszawie, Grzybowska № 11, oraz wszystkie Składy techniczne.

Agenci Technicy w miejscowościach fabrycznych, **są poszukiwani.** 1157R

Ubrania Męzkie ***wykończa gustownie a tanio*** (Cennik przy wejściu), ***„Pracownia Warszawska," Krakowskie-Przedmieście Nr 63,*** naprzeciwko Resursy Obywatelskiej. — Krój piękny wystudjowany. — Na prowincję próbki i sposób porozumienia się z miarą wysyła,—p. p. **K. Szlis.** 1212

F. BIERNATH,
w Warszawie. Senatorska 32.

OPONY nieprzemakalne. jasne i czarne
MASSA do impregnacji.
PASY do maszyn z płótna żaglowego.
WORKI do filtrowania piwa. 577
wyrabia i poleca

Upraszam pana W., a względnie panią W. z Częstochowy, o zapłacenie mojej należytości, w przeciągu dni 14, w przeciwnym bowiem razie cały fakt podam pod ocenienie opinji publicznej.

Kraków, dnia 6 Października 1890 r.

Aleksander Szafrański.

Prawdziwe amerykańskie

Maszyny do pisania „Boston"

№ 1 po 19, № 2 **z małym i dużym** alfabetem i wskazówką po 35 rs., skatułki do tychże po 6, po 8 rs. i drożej, pakowanie 50 kop., fracht pocztowy 8 funtów.

Maszyna do pisania **„Meritt."**
Rozmnażający apparat

„TACHOGRAPH"

do kopiowania **w bezmiernej** ilości egzemplarzy.

Rejestrator „Shannon."

Najlepszy sposób zachowywania korespondencji i t. p.

Illustrowane cenniki po nadesłaniu 15 kop. w markach pocztowych.

Eugenjusz Bothmann & C°
Petersburg, Ogrodowa ul. 18. 1618R



MASZYNY DO SZYCIA
„SINGERA,"

Z FABRYKI
Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Naumann
z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.
Dwuletnia gwarancja.
Do nabycia tylko w moim sklepie
przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.
1647R **K. Koperski.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Październ ka r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1891 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) owsa 3,273 czetwerti, od rs. 5 kop. 20 za czetwert;
2) siana 34,920 pudów, od kop. 45 za pud;
3) słomy 8,442 pudów, od kop. 30 za pud.

Warunki licytacyjne i wykaz cen, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1577r

KAPELUSZE FILCOWE DAMSKIE

najnowszych zagranicznych fasonów,
poleca fabryka
M. RECZYŃSKIEGO,
1649R ulica **Mylna 9** (4 dom od ulicy Przejazd).

Ważna Wiadomość
NA SEZON ZIMOWY

M. KATZ,

ulica Graniczna № 9.

Skład Futer i wyrobów kuśnierskich, zaopatrzony został w wielki wybór **Bobrów Kamczackich, Błamy Popielic, Błamy Lisów, Czapki Fokowe, Boa** od najtańszych do najdroższych. Wszelkie zamówienia w zakres kuśnierstwa wchodzące, wykonywa starannie i szybko, po cenie umiarkowanej. 1650R

SKŁAD WĘGLI i DRZEWA
pod firmą F. Żebrowski,
ulica Chmielna Nr 23, Wspólna Nr 45.

Zawiadamia Sz. Odbiorców, kupujących razem 10 korcy węgli, że do 15 Października r. b. sprzedaje po cenach letnich:

Za korzec grubego węgla kop. 85.
„ kostkowego „ 82. 1591r

WARSZAWSKA FABRYKA DYWANÓW.

Sprzedaż detaliczna w Kantorze przy ulicy Smolnej Nr 11.

DYWANY SMYRNA, AKSMINSTER, PORTJERY,

po cenach fabrycznych, ściśle stałych. 1684 R

Na czasie dla Szanownych Dam!

Skład oraz Pracownia Okryć damskich,

pod zarządem męzkiego prowizora.

Szanownej Publiczności mam honor donieść, iż obok prowadzonej przezemnie fabryki Staników trykotowych, otworzyłem specjalny skład **Okryć i Płaszczyków** damskich, wraz z pracownią i wszelkie zamówienia tak z materjałów własnych, jak i łaskawie mi powierzonych, pod **okiem i kierunkiem specjalisty** (nagrodzonego medalem na Wystawie w Warsz. Muzeum Roln. i Przem.), sumiennie, prędko i akuratnie wykonane będą

Dawszy się już poznać Szan. Publiczności doskonałym wyrobem **Staników trykotowych**, zawsze dbając o wyrób doskonały, nowe fasony, modne aplikacje (wykonywane na własnych specjalnych maszynach), tuszę sobie, że i co do **Płaszczyków i Okryć damskich**, zdołam zadowolnić najwybredniejsze życzenia Szanownych Dam.

Dziękując uprzejmie za zaufanie, jakiem Szan. Publika dotąd tak szczodrze darzyć mnie raczyła, proszę o takowe także dla nowo przybranej gałęzi mego przedsiębiorstwa i pozostaję z poważaniem

K. MANTEY, Świętokrzyzka 8,

Fabryka Staników trykotowych, oraz Skład i Pracownia Okryć damskich. 1266

UWAGA. Jak dawniej tak i teraz na składzie wielki wybór materjałów na pokrycia futer i palt, które sprzedaję na arszyny po b. nizkich cenach.



Pierwszy raz w Warszawie!

Otwarte będzie w niedzielę, d. 30 Września (12 Października)

POWSZECHNE MUZEUM
M. A. SZULTZE,

Krakowskie-Przedmieście, w pałacu zwanym Karasia.

Nowości teraźniejszego czasu

Muzeum Panoptykum

Anatomji, Patologji, Panorama, Przedstawienia i t. p.

Wejście do Muzeum i na przedstawienie **tylko 20 kop.**
Anatomiczny oddział otwarty tylko dla dorosłych, za opłatą **10 kop.**
Katalogi w języku russkim, polskim i niemieckim, po **10 kop.**

Szczegóły w afiszach. 1296

PRACOWNIA OKRYĆ DAMSKICH
M. VOGONISA,

ulica Trębacka Nr 7, I-e piętro od frontu, wprost domu Scheiblera.

Krój wszelkich okryć i futer damskich ulepszony oraz **specjalność kroju Amazonek.**

1674R Z czem się poleca Szanownym Paniom.

DRA RÖMPLER'A
Zakład leczniczy dla chorych na płuca,

Görbersdorf na Szlązku, kuracja letnia i zimowa.

Specjalność: leczenie chorób krtaniowych, nosowych i usznych.

Kurhaus i 2 wille. Położenie odpowiednie do leczenia świeżem powietrzem. Ogród zimowy. 1664R

Prospekty przez dra Römplera i dwóch lekarzów asystujących.

Marsz Burszowski
(KROKODYLI)

NA FORTEPIAN

F. Farbacha (jun),

do nabycia w Redakcji Echa Muzycznego, Senatorska 26 i we wszystkich księgarniach **po kop. 30.** 1709R

W dniu 3 (15) Października r. b., w Wydziale III Sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedany będzie 1305

Dom przy ulicy Chmielnej
№ 1565B

murowany, jedno-piętrowy, o 11-tu oknach frontu, z dwoma oficyn mi, placu łokci □ 4,000, wodociągi, kanalizacja, dom pod d żywociem od 1854 r.—Licytacja od zniżonego szacunku.—Bliższa wiadomość u W. Krasuskiego Komisarza Sądowego, Długa 27.

Kalendarz Rolniczy

na r. 1891. Wydawnictwa XXI,

Antoniego Strzeleckiego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny Nowy-Świat 22.—Cena rs. 1. Przesyłka kop. 30. 1641

Inżynier-mechanik

z obszerną rutyną, może urządzać różnego rodzaju zakłady przemysłowe, budować maszyny par. i inne, z wieloletnią praktyką w najpierwszych fabrykach zagranicą, poszukuje posady.—Oferty pod № 200, do Biura Ogłoszeń, Senatorska 26. 1699R

Poszukuję zaraz kupna

APTEKI

z obrotem 3,000 rs. bez domu, **gotówką 6,500 rs.**—Wiadomość. **Strzelbicki w osadzie Rajgrodzie przez Grajewo**, gub. Łomżyńska. 1693R

Sery Szwajcarskie (krajowe) na całe krążki 40—50 ff. pud rs. 6.50.
Sery Szwajcarskie (russkie) primissima, na kawałki, pud rs. 10.
Sery Litewskie świeże na pudy, od rs. 7.25—rs. 8, na całe krążki po 22 k. f.
Sery Baksztejn i Tylzit na pudy rs. 7.60,—na cegiełki po 25 kop. funt.

W KANTORZE

E. Wojewódzki et Co

Marszałkowska 116. 1646R

Do sprzedania

Lasu sążniowego

5 włók, w blizkości Warszawy oraz **Młyn walcowy** wodno-parowy, **przerabiający rocznie około 10,000 korcy zboża**, z gruntem około 2 włók.—Młyn ten może też być wydzierżawiony. Wiadomość u Adwokata Przysięgłego **Karola Dunina, ulica Czysta № 8.** 1698R

Dla Studentów

„Kalendarz oraz Książeczka Informacyjna" na rok 1890—91.—Sprzedaż u Karabasnikowa.—Cena rs. 1 w ozdobnej oprawie.—Wysyła się za zaliczeniem pocztowem.—Adres: St. Petersburg, ulica Sadowaja № 63, do J. Tubianskiego. 1581r

Wielka Ujeżdżalnia

Bogumiła Krause,

przy ulicy **Żurawiej № 47**, zawiadamia, iż ma do sprzedania **20 sztuk koni wierzchowych**, bardzo rasowych, własnej tresury, starannie wyjeżdżonych pod damskie i mezkie siodło. 1264



EAU de LYS de LOHSE

zajmująca od lat przeszło piędziesięciu wybitne miejsce w toalecie każdej damy, jako woda dla skóry najodpowiedniejsza i zaleca się w białym i różowym kolorze dla blondynek, oraz żółtym dla brunetek. Prawdziwe jedynie u wynalazcy

GUSTAW LOHSE,

Perfumer Nadworny Berlin, 45 Jägerstrasse 46.

Do nabycia w Warszawie u pp.: Alexander et Marcelli Aleksandra Lipinka, W. B. Sulechowskiego, Ludwika Hotel Europejski, Juljana Józefowicza, Władysława Bednawskiego i t. p.

Materace Szczuczyńskie

z wełny drzewnej preparowanej, zalecane przez pp. doktorów, tanie, trwałe, hygieniczne, od rs. 3.90 do 4.20, stosownie do wymiaru łóżka. Drelichowe od rs. 5.60. **Wyłączna sprzedaż** w firmie tapicerskiej «**Kaszyński et Gadomski,**» Królewska № 17. 1636 R

1.35	Koszule męzkie bez koln., i mank. z madepolamu trwałego.
1.70	Koszule męzkie z madapolamu gorsy webowe podw. boczki.
1.50	Koszule męzkie z kołnierzami wykł. i mank. z madapolamu
2.25	Koszule męzkie z kołn. i mank. gorsami webowemi, podw bocz.
1.10	½ tuz. kołn. poczwórnych najmodniejszych, sztuka 20,
2.—	½ tuz. mank. poczwórnych najmodniejszych, para 35.
1.40	⅓ tuz. kołn. webowych poczw. sztuka 25.
2.50	½ tuz. mank. web. poczw. para 45.
1.00	Koszule męzkie nocne z kolor. obszyc.
1.00	Kalesony z bardzo trwałej dymy.
1.10	½ tuz. chustek do nosa z kolor. brzegami, szt. 20.
2.40	½ tuz. trwałych skarpetek para 45.
1.10	Szelki „Stanley" nowy gat.

Parasole od najtańszych.

KUBALSKI

1582 r

Senatorska 12.

b. pałac Blanka.

KOŁDRY gotowe:

Atłasowe, Adamaszkowe, Tybetowe, tyfcikowe, satynowe i bajowe.
Sienniki i Materace.—WATA z własnej fabryki oraz przyjmują się Kołdry do szycia.

Od Reumatyzmu
i zaziębienia,

Kaftany, kalesony, pończochy kutnerowe.
Flanela zdrowia.
Barchany białe i kolorowe.
Puch Edredonowy na funty i arkusze,

poleca 1221

Skład Towarów łokciowych i Waty

R. KOECHER, Podwal 7.

NADESZŁY

dobre i tanie ubrania męzkie jesienne i zimowe, do Magazynu Wiedeńskiego **L. Kocha**, Miodowa 2. 1164

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości i ostrzegam, że dwa weksle, wydane w 1885 roku przez Teodora i Marję małżonków Czajkowskich na 150 rs. każdy na rzecz moją—Józefa Czajkowskiego oraz rewers na 160 rs. wydany przez tychże małżonków Czajkowskich na rzecz Ignacego Matulińskiego obecnie zaginęły, lecz zostały w całości zapłacone przez małżonków Czajkowskich i w skutek tego nie posiadają żadnej wartości, nieprawy przeto posiadacz tych dokumentów, sądownie ścigany być może.—**Józef Czajkowski.** 1201

OGŁOSZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje do publicznej wiadomości, iż w dniach 9 (21), 10 (22) i 11 (23) Października roku bieżącego, począwszy od godziny 10-tej zrana, odbywać się będzie w Biurze Zarządu Księztwa Łowickiego w Skierniewicach głośna in plus i przez opieczętowane deklaracje licytacja na sprzedaż drzewa w leśnictwach: Radzice, Lubochnia i Skierniewice, w następujących obrębach, a mianowicie:

9 (21) Października r. b. w leśnictwie Radzice.

1)	w obrębie Zarzęcin od summy szacunkowej rs.	1,062	kop.	26.
2)	„ Tresta (oddział Twarda) „ „	2,258	„	38.
3)	„ Ciebłowice „ „ „	4,263	„	79.
4)	„ Piła „ „ „	3,247	„	13.
5)	„ Zielona „ „ „	2,163	„	43.
6)	„ Kiełcznica „ „ „	611	„	20.
7)	„ Janów „ „ „	1,340	„	42.
8)	„ Brudzewiec „ „ „	9,862	„	43.
9)	„ Kłonna „ „ „	638	„	60.
10)	„ Poświętne (Żabienice) „ „	1,000	„	29.
11)	„ Błogie „ „ „	1,378	„	60.
12)	„ Sieczka „ „ „	2,529	„	52.
13)	„ Jaksonek „ „ „	2.980	„	69.
14)	„ Taraska „ „ „	5,459	„	69.
15)	„ Bukowiec „ „ „	1,376	„	13.
16)	„ Brzuza „ „ „	835	„	48.
17)	„ Dęba „ „ „	6,065	„	40.

10 (22) Października r. b. w leśnictwie Lubochnia.

1)	w obrębie Białobrzezie od summy szacunk. rs.	9,396	kop.	53.
2)	„ Jelenia Góra „ „ „	10,255	„	91.
3)	„ Rzekietka „ „ „	1,837	„	87.
4)	„ Czołna „ „ „	4,378	„	86.
5)	„ Szczurek „ „ „	5,065	„	49.
6)	„ Potok „ „ „	5,086	„	49.
7)	„ Żądłowice „ „ „	611	„	58.
8)	„ Konewka „ „ „	3,255	„	29.
9)	„ Spała „ „ „	2,326	„	87.
10)	„ Chrzemce „ „ „	5,971	„	87.

11 (23) Października r. b. w leśnictwie Skierniewice.

1)	w obrębie Strzelna od summy szacunkowej rs.	2,185	kop.	40.
2)	„ Miłochniewice (cięcie Nr 12) „ „	6,497	„	63.
3)	„ Miłochniewice (cięcie Nr 13) „ „	4,123	„	84.
4)	„ Rzepki „ „ „	2,634	„	91.
5)	„ Dąbrowa „ „ „	1,366	„	23.

Przystępujący do licytacji głośnej, obowiązani są złożyć wadjum w wysokości 1/10 części summy zadeklarowanej, podający zaś deklaracje zapieczętowane, które obłożone być winny markami stemplowemi ceny kop. 80 i złożone przed rozpoczęciem licytacji głośnej, obowiązani są dołączyć na wadjum 1/10 część summy zadeklarowanej, na kopercie zaś deklaracji należy wymienić obręb, na kupno którego deklaracja ta się podaje.

Warunki do licytacji przejrzane być mogą każdodziennie w Biurze Zarządu Księztwa i w Urzędach Leśnych od godziny 9-ej zrana do 3-ej po południu, oprócz dni świątecznych i galowych.

Pragnącym przekonać się na gruncie o stanie lasu i jakości drzewa wystawionego na sprzedaż, miejscowa służba leśna na żądanie okaże.

Forma deklaracji:

do Zarządu Księztwa Łowickiego,

mieszkańca takiej to a takiej wsi i powiatu, wyszczególnić imię i nazwisko.

DEKLARACJA.

W skutek obwieszczenia Zarządu Księztwa Łowickiego, załączając kaucję w summie (wypisać cyframi) deklaruję się niniejszem kupić drzewo w obrębie . . . . leśnictwa . . . . . . za summę (wypisać cyframi i wyraźnie).

Na wszystkie warunki do tej sprzedaży ułożone i które mi są wiadome, w zupełności się zgadzam.

Skierniewice . . . . Października 1890 r.

1573r (podpis)

Zarząd Drogi Żelaznej

WARSZAWSKO-TERESPOLSKIEJ,

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu ***8 (20) Października*** r. b., ***o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się*** głośna in plus ***licytacja, na sprzedaż do rozbiorki domu drewnianego*** znajdującego się na st. ***Praga,*** oznaczonego ***Nr 46*** oraz około ***400 pudów starych papierów*** (makulatury).

Życzący ubiegać się o kupno, obowiązani są najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację złożyć w Kassie Zbiorowej Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze wadjum, wynoszące ***na kupno domu rs. 200, a na makulaturę rs. 100:*** otrzymane zaś kwity okazać w Sekcji Gospodarczej Zarządu Drogi i tamże podpisać warunki wymienionych sprzedaży.

Utrzymujący się przy kupnie, obowiązany będzie złożyć natychmiast całkowitą należność, na ręce kierującego licytacją. 1697R

Nauka i wychowanie.

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, ma do umieszczenia nauczycielki, nauczycieli, bony. Francuzka wykształcona poszukuje miejsca w Warszawie. 28362

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Buchhalterji wyucza nauczyciel-specjalista, autor „Buchalterji dla Samouków", Gustaw Chwat, Niecała 4. 27958

Języka niemieckiego udzielam. Nowy-Świat № 16, mieszk. 26. 28511

Konwersacja francuska, niemiecka, 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 27914

Kandydat nauk matematycznych uniwersytetu petersburskiego, udziela lekcje przedmiotów matematycznych. Smolna 25, m. 20 W. K. 27893

Lekcje kroju udzielają się metodą francuzką ułatwioną, w pracowni ubiorów damskich Wandy Raciborskiej. Ulica Nowy-Świat № 36. 27921

Młoda nauczycielka z wyższemi patentami: krajowym i zagranicznym—poszukuje lekcyj. Hortensja 5, m. 7. 28513

Medalistka z patentem wyższym udziela lekcyj i korepetycyj. Żórawia 7—3. 28568

Młoda russka z wyższym patentem, muzykalna, poszukuje lekcyj, korepetycyj, konwersacji. Oferty Kurjer W. 28566

Nauczycielki muzyki, śpiewu poszukują zajęć. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 28211

Niemka z patentem, znająca swój język gruntownie, także russki, udziela niemieckiego, może być za pokój albo obiad. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem: „Patent." 27989

Osoba poważniejsza, znająca język francuzki i trochę niemiecki za godzinę lekcyj otrzyma pokoik przy jednej osobie. Oferty proszę uostawiać w kantorze Kurjera pod lit. M. J. 28244

Paryżanka poszukuje lekcyj francuzkiego i konwersacji. Niecała 12, mieszk. 25. Zastać można od 9 do 12-ej. 28246

Paryżanka wykształcona poszukuje demiplace na przychodnią lub kilka godzin konwersacji. Wiadomość: Instytutowa № 8, mieszkania 8 28281

Potrzebny jest zaraz na prowincję guwerner, ktkry świeżo ukończył chociaż pięć klas realnych Hoża 26, m. 8, od godziny 12-ej do 2-ej. 28525

Student matematyki, medalista, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Śliska № 9, m. 10, od 2-ej dó 7-ej. 2891r

Student filolog, sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycyj, za obiady, mieszkanie, lub za umiarkowane wynagrodzenie. Chmielna № 28, m. 3. 2925r

Student filolog, medalista, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycyj. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla A. K. 2926r

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Złota № 60, mieszkania 25. 28501

Trzy próbne lekcje bezpłatnie! Nauczyciel, izraelita, upoważniony przez okręg naukowy warszawski, przysposabia do gimnazjum i szkół realnych. Oferty przyjmuje kantor tegoż pisma T. 30. 28541

Udzielam lekcyj, przedmiotów klasycznych i muzyki, tanio. Bracka 23, m. 21. 28085

Uczennica konserwatorjum poszukuje lekcyj muzyki. Cena nizka. Zgoda 6, m. 8. 28557

W nowej szkole rzemiosł dla kobiet Jadwigi Silberman. Orla 11, rozpoczęły się kursa wszelkich rzemiosł i robót ręcznych. 28560

Ogłoszenia osobiste.

Dla „Ostoja 100,000" list na poczcie. 28512

Dla „Gizelli" od Pr. Dypl. list na poczcie. 28571

List wysłany na pocztę dla M. N.—J. G. 28507

Posady i prace.

Bona polka z francuskim poszukuje miejsca. Wspólna 25, m. 13. 28539

Bona francuzka z pięknym akcentem poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 28558

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 45, potrzebne są panny do maszyny i zdolne podręczne. Osoba znająca dobrze szycie bielizny, może znaleźć zajęcie z całkowitem utrzymaniem. 2921r

Fröblówka młoda, bona, niemka, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedm. № 38, wprost Saskiego Placu. 28567

Gorzelanego praktycznego poleca najsumienniej pp. właścicielom gorzelni J. Friedl inżenier, Warszawa, Ciepła 19. 2922r

Kolonizator, parcelator doświadczony, ze świadectwami dokonanych już operacyj, poszukiwanym jest do rozprzedaży dużej ilości dobrej ziemi pod Warszawą. Oferty składać w Kurjerze pod lit. P. W. K. 28522

Kucharz zdolny, znający kuchnię russką i polską, poszukuje miejsca. Wiadomość w kiosku wprost kościoła św. Anny (pobernardyńskiego). 2890r

Meldunki prowadzić umiejący stróż, z dobremi świadectwami, poszukuje posady stróża lub szwajcara, może być z małą kaucją. Wiadomość: Nowomiejska 1, u stróża. 27819

Młody człowiek, były agronom, znający języki polski i russki, prosi o zajęcie za skromnem wynagrodzeniem, w składzie narzędzi rolniczych. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. J. K. M. 28263

Niemka wykształcona, poszukuje zajęcia na godziny. Oferty w Kurjerze pod literami O. D. 28396

Ogrodnik kawaler, który praktykował za granicą i w kraju, poszukuje posady od zaraz. Proszę adresować do Kurjera Warszawskiego J. J. 1555. 28549

Panna służąca, znająca się na szyciu, kroju i gospodarstwie domowem, potrzebna jest zaraz. Wiadomość przy ul. Miodowej № 1, mieszk. 5. 28240

Poszukuje się dwóch zdolnych muzykantów (kornety Es. i B.) do orkiestry 40 koływańskiego pułku. Wiadomość w kancelarji pułkowej w Marymoncie. 28254

Potrzebne są kompletnie uzdolnione upinaczka, rękawiarka i staniczarki do magazynu Clarisse Lardenoy, Mazowiecka 20. 28314

Potrzebna starsza panna kompletnie uzdolniona, zdolne staniczarki i do spódnic. Mazowiecka № 2. 28312

Potrzebne panny do spódnic. Wspólna 44, m. 1. 28325

Poszukuję miejsca kasjerki z kaucją. Oferty proszę składać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. M. K. 28255

Przyjmuję do wykonania rysunki techniczte. Oferty w kantorze Kurjera, pod A. T. 20. 28375

Potrzebne są panny do sukien, podręczne i do nauki. Nowolipie № 3, Lange. 2919r

Potrzebna maszynistka do bielizny. Solna № 6, m. 30. 2920r

Potrzebne kompletnie uzdolnione staniczarki. Szkoła rękodzieł, Nowy-Świat 4. 2924r

Potrzebne panienki do krawatów. Ul. Stare Miasto № 21, mieszkania 21. 28400

Potrzebne są panny do krawieczczyzny. Ul. Chłodna 23, m. 14. 28509

Potrzebna osoba młoda do meldunków i zarządu nieruchomością, z pewną ewikcją.—Karmelicka 1, m. 2, od 4—6 ej po poł. 28489

Potrzebna bona niemka do russkiej familji; pierwszeństwo mają mówiące po francusku. Nowo Wielka 15, m. 5, 28479

Przyrodnik chemik poszukuje miejsca analityka lub praktykanta w fabryce. Oferty w Kurjerze pod lit. P. Ch. 28475

Potrzebna zdolna maszynistka do trykotów. Ul. Śliska № 10, Szarf. 28534

Potrzebne panny zupełnie zdolne do staników, podręczne i maszynistka do pracowni Józefiny, Zielna № 27 28538

Potrzebna jest maszynistka do bielizny, kompletnie uzdolniona. Ulica Złota № 37, mieszk. 10. 28540

Potrzebny jest uczeń lub praktykant do zakładu ślusarskiego. Ul. Mostowa 26. 28550

Potrzebna bona niemka do dzieci, umiejąca szyć na maszynie. Karmelicka 4, Winogradow. 28569

Panna uzdolniona w krawieczczyźnie poszukuje miejsca w domu prywatnym. Wspólna 16, m. 32. 28578

Rubli 100 i więcej za wyrobienie posady młodemu człowiekowi w instytucji rządowej lub kolejowej. Oferty przyjmuje Kurjer dla T. F. 28313

Rubli 100 wypłacę natychmiast za wyrobienie odpowiedniej posady na kolei zdolnemu rysownikowi, patentowanemu uczniowi szkoły technicznej kolei terespolskiej. Zgłaszać się: Hortensja 7, mieszk. 17, codziennie od 8 do 9 ej rano. Dyskrecję zapewniam. 28576

Rządca do niedużego domu potrzebny za mieszkanie. Kaucja lub poręczenie wymagalne. Wiadomość u właścicielki domu № 47 Nowolipie. 28388

Ukończywszy obecnie klas 6 gimn. filologicznego, poszukuję odpowiedniego zajęcia.—Oferty „E. B." 28520

Wdowa lat średnich, inteligentna. poszukuje zajęcia, znająca dobrze gospodarstwo domowe lub do zajęcia się dziećmi. Wiadomość: ulica Podwal № 16, mieszk. 13, w godzinach od 1—5-ej. 28485

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

A) Materjały meblowe, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! „najlepiej kupować" Marszałkowska 137, Giełżyński. 2800r

Artykuły i wyroby pościelowe, łóżka żelazne, kolebki z pełnym przyborem, gustowne kołdry bajowe, poduszki skórzane, pierze, puch. Wrotnowski, Czysta 2. 27168

Angielskie dywany po cenach zniżonych. Wybór wielki u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2631r

Bryczka resorowa, wolancik, faetony, karety dwu, trzy, cztery osobowe, gig chomont paryzki, wszystko mało używane, bardzo tanio do sprzedania. Warecka 8. 28063

Bilard do sprzedania. Wiadomość: Wspólna 19. 28529

Chleb wiejski, masło, drób, mięsiwa nadchodzą. Jerozolimska 74. 28295

Do sprzedania suknie bardzo eleganckie, rezedowa i inne kolory, tanio. Zielna № 15, mieszk. 2. 28268

Do sprzedania meble bordo salonowe za 230 rs. Zielna № 15, m. 2. 28267

Dogi prawdziwe sybirskie, rzadkiej piękności, para, pies i suka, maści tygrysiej, do sprzedania w Ursynowie pod Warszawą. Wiadomość u Władysława Orlińskiego. 28293

Dorożki, sanki, konie, uprząż, razem lub częściowo zaraz do sprzedania; do 10-ej rano, Chłodna 54, m. 19. 28436

Do sprzedania faeton zupełnie nowy, ani razu nie jeżdżony, fabryki Augustynowicza oraz faeton i kareta trzyosobowa mało używane. Erywańska 9, stróż wskaże. 28291

Dla amatorów. Jest do sprzedania album marek pocztowych. Widok 24, m. 6, od 4 do 5-ej po południu. 28504

Do sprzedania fortepian rs. 100. Leopoldyna przy Alei Jerozolimskiej 33, mieszkania 3. 2918r

Do sprzedania para koni, kareta, faeton, sanie, bryczka, uprząż, ubranie stangreta (jarmiak), siodło, prysznic, wanna z piecykiem. Wiejska 9, mieszk. 10. Zapytać lokaja Jana. 28530

Do sprzedania dorożka pojedyncza, konie para, chomont, z sankami i numerem. Obejrzeć można do 10-ej zrana, ulica Drewniana № 7, mieszk. 25. 28581

Do sprzedania szeslong i otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, dobrą jutą pokryta, niedrogo. Leszno № 2, m. 30. 28528

Dolman pluszowy, zupełnie nowy, mufka kołnierz sobolowe, używane, do sprzedania Złota 36, m. 9, od 2—6-ej. 27831

Fortepian Kralla w dobrym stanie za rs. 285 do sprzedania. Dobra 41, m. 13. 27385

Fortepian Hofera mało używany za rs. 280 sprzedam. Królewska 3, m. 17. 27383

Futro damskie lisy, z kołnierzem, czapeczką i mufką bobrową, dwa futerka dziecinne oraz paltoty dziecinne i czapki barankowe są do sprzedania. Bracka № 13, m. № 12. 28551

Fortepian Hofera mało używany za rs. 280. Daniłowiczowska № 4, lombard. 28562

Fortepian Małeckiego, prawie nowy, za pół ceny. Trębacka № 11, m. 10. 28563

Fortepian Hofera bardzo dobry rs. 240. Ul. Twarda 7, m. 20. 28577

Fortepian z dobrym tonem, o 6-iu oktawach, jest do sprzedania za rs. 40. Nowogrodzka № 5, mieszk. 9. 28585

Fortepian Seidlera, b. mało używany, oraz pulpit i niema klawjatura. Leszno 24, mieszkania 5. 28434

Fikus wielki i bardzo piękny do sprzedania. Krak.-Przedm. № 6, mieszk. 4. 28481

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia. Jerozolimska 84, róg Marszałkowskiej. 26450

Garnitur: Łóżka, szafy, biurko, szeslong, otomana, toaleta, krzesła. Zielna 24. 28073

Garnitur mebli używanych do sprzedania. Wierzbowa № 1, mieszk. 6. 28535

Garnitur mebli palisandrowy (roboty Moora), utrechtem kryty, złożony z kanapy, stołu, 2 foteli i 12 krzeseł, a także starożytny garnitur jesionowy, tanio do sprzedania. Aleje Jerozolimskie 82, m. 1. 28514

Jest do sprzedania kozetka mało używana. Ul. Wielka № 50, m. 4. 28478

Jest do sprzedania parę sztuk dywanów perskich. Ulica Przejazd № 3, mieszk. 10, zastać można od godz. 12—3-ej. 28276

Kasa ogniotrwała żelazna jest do sprzedania. Ulica Żelazna № 82, m. 2. 28398

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24506

Kredens dębowy ozdobny i szafa niżej kosztu, u stolarza, Krucza 47. 28480

Klacz anglo-arabska, pod siodło damskie dobrze ujeżdżona, 5-letnia, do sprzedania. Ul. Jasna № 14, stangret Karol wskaże. 28565

Kartofle Komorowskie, łaciaki po rs. 1 kop. 80 korzec, amerykany po rs. 1 kop. 35 korzec. Wiadomość: ulica Królewska № 39, u rządcy domu. 28519

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 28555

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 28356

Maszyna Singera prawie nowa za rs. 30 oraz różne sprzęty. Żórawia 4, mieszkania 1. 28274

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 28442

Meble pluszowe niebieskie tanio do sprzedania. Nowy-Świat 4—2. 28544

Meble, łóżka, szafy, kredensy, stoły, stoliki pod samowar, krzesła do sprzedania. Żelazna № 89, u stolarza. 28547

Masło dworskie 30 kop. f., tamże salopa brązowa. Chmielna 30, m. 3. 28553

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 28583

Magazyn mebli Hermana Reiss, Plac Zielony, Erywańska № 18, poleca: gustowne kompletne urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra.—Ceny bardzo przystępne. 2879r

Najtańsze pokrycia na meble, dywany i firanki w składzie Leopolda Mergenthaler Junior, dawniej W. Ocetkiewicz, Trębacka 4, dom Szajblerów. 2838r

Otomana dobrej roboty bardzo tanio. Hoża № 11, m. 9. 28554

Okulary, binokle z dobremi szkłami „najtaniej" u optyka Drehera, Szpitalna 6. 27773

Potrzebne są maszyny do pończoch niższych numerów. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszk. 12. 28591

Pianino nowe, z blatem metalowym tanio sprzedam. Nowolipie 9, u stróża. 27746

Powozik jest do sprzedania w Hotelu Niemieckim. Wiadomość u szwajcara. 28261

Palto aksamitne do sprzedania za przystępną cenę. Ogrodowa 19, mieszk. 24. 28273

Pianino zagraniczne tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 4—2. 28543

Palto syberynowe nieużywane, kaftan aksamitny obszyty futrem, dwie portjery jutowe, burka biała kaukazka nowa, do sprzedania. Książęca № 4, m. 1, od 11-ej zrana. 28548

Powozy, uprzęże i bransoleta złota do zbycia. Zielna 26, wiadomość u stróża. 28506

Pies łańcuchowy, szczeniak, potrzebny zaraz do składu węgla, Żelazna 57. 28505

Piramidka z kości słoniowej do sprzedania. Wiadomość w cukierni, ulica Karmelicka № 9. 28503

Psa gordon-cetra odchowanego 3—4-miesięcznego, pragnę nabyć. Wiadomość: apteka K. Lilpopa, Nowy-Świat 60. 28588

Skrzypce francuskie stare są do sprzedania w Warszawskiej sali licytacyjnej, Królewska № 16. 2898r

Suknia elegancka, ciemna, do sprzedania, wcale z powodu żałoby nie noszona. Elektoralna 34, 1-sze piętro, między 1—3-ią. 28518

Szynel uczniowski watowany i mundur do sprzedania za 10 rs. Hoża 20—5, od 9-ej do 10-ej. 28515

Sztychy angielskie kolorowane kupuję, płacę dobrze. Wiadomość: kawiarnia, Senatorska 32. 28496

Wyprzedaż mebli. Garnitur, kredens, łóżka, stół jadalny, krzesła, komoda, szafa, otomana. Krucza 21, mieszk. 50. 2791r

Wyżły, jeden ułożony, młode oraz żyrandol 3-płomienny gazowy zgrabny i gazometr. Elektoralna 8. 28546

Zegar pod kloszem, bronz, tanio do sprzedania. Żórawia 4, m. 1. 28275

Interesa handl. i mająt.

Ajent do zbierania obstalunków w sklepach spożywczych, z dobremi rekomendacjami, potrzebny. Oferty poste-rest. P. P. 10. 28486

Do sprzedania sklep z mieszkaniem wiktuałów z drobiazgami. Ul. Pańska 5. 28484

Do sprzedania zaraz w m. Łodzi dom z ogrodem i obszernym placem oraz zakładem dobrze się procentującym. Wiadomość: Warszawa, Podwal 19, m. 15, codziennie od 4—6-ej po poł. 28310

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi do sprzedania. Oferty pod „Dystrybucja" przyjmuje Kurjer. 28492

Do sprzedania sklep spożywczy i dystrybucja. Leszno № 37. 28488

Dom narożny 3-piętrowy wprost kolei warszawsko-wiedeńskiej, masyw murowany, do sprzedania. Wiadomość u właściciela, Jerozolimska 63. 28251

Do sprzedania skład węgli. Wiadomość: Twarda № 38, w sklepie wiktuałów. 28532

Folwarków dwa w całości lub częściowo do sprzedania pod Warszawą. Oferty składać w Kurjerze pod lit. P. W. K. 28523

Folwarczek z ładną rezydencją, pod Warszawą, do sprzedania. Oferty: Kurjer „Październik." 28559

Jest do odstąpienia kawiarnia z powodu zmiany interesów. Wiadomość: Piwna № 8, u Kwiatkowskiego, 2-ie piętro. 27864

Kawiarnia do sprzedania. Ul. Świętokrzyska № 20. 28337

Ktoby z pp. przedsiębiorców zechciał wybudować oficynę wartości około 8,000 rs., którą to należność wraz z procentem odbierałby następnie dochodem z tego budynku, raczy nadesłać swój adres do Kurjera Warsz. pod lit. O. 8000. 28508

Propinacja do odstąpienia z powodu śmierci żony, zaraz, 10 mil od Warszawy, przy szosie i kościele parafjalnym. Wiadomość: ul. Wąski Dunaj № 13, m. 12. 28477

Magle do sprzedania. Wiadomość: kiosk róg Długiej i Wąskiej. 2915r

Poszukuję dłuższej dzierżawy ogrodu większego. Pierwszeństwo mają ogrody położone przy linji tramwajowej i mające jakiekolwiek budynki ogrodnicze. Oferty przyjmuję pod lit. 1200. 28198

Poszukuję 4,000—5,000 rs. na hypotekę. Pierwszy numer bez Towarzystwa, majątek położony o godzinę drogi od Warszawy. Oferty w Kurjerze pod M. W. 28288

Place do wynajęcia przy ulicy Siennej i Dobrej. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15. 2871r

Potrzebny kapitał od 15,000 do 20,000 rs. do założenia fabryki bez konkurencji, do wejścia w współkę z fachowcem. Oferty: Kurjer Warsz. „Fachowiec." 28257

Potrzebny jest wspólnik do interesu pewnego i zyskownego, z kapitałem 10,000 rs. Adresy i oferty pod literami „Em. Es." w kantorze Kurjera. 28423

Rubli 2,500 potrzeba na pierwszy numer hypoteki na 8%. Wiadomość u p. Aleksandrowicza, Notarjusza przy Sądzie Okręgowym. 2908r

Restauracja, szynk z bawarją i obszernym ogródkiem, przy rogatkach powązkowskich, do wynajęcia od 1-go stycznia 1891 r. na przystępnych warunkach. Bliższa informacja w fabryce Temler i Szwede, ul. Przyokopowa № 12, w dni zaś świąteczne u rządcy domu № 73. 28495

Rubli 2,000 potrzebne na dom dobrej hypoteki, na 8%. Wiadomość w dystrybucji p. Witkowskiego, wprost kościoła św. Aleksandra. 28483

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu, na Marszałkowskiej, punkt dobry. Kiosk, Marszałkowska róg Alei. 2853r

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Chmielna № 83. 27860

Sklepik z powodu nagłego wyjazdu sprzedaję. Wronia № 62. 28279

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do odstąpienia. Chmielna № 55. 2884r

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość u stróża, ul. Chłodna № 36. 2900r

Sklep wiktuałów do sprzedania w dobrym punkcie, dobrze procentujący, egzystujący lat 45, z powodu zmiany interesów familijnych. Ul. Śliska № 34. 28524

Traktjernia z flaczarnią do sprzedania. Ul. Piwna № 38. 28533

Wspólnika czynnego, mającego stosunki, chrześcjanina, w latach średnich, poszukuję do interesu korzystnego, z kapitałem od 2 do 3 tysięcy rubli. Wiadomość: Plac Trzech Krzyży № 12, w dystrybucji, od godziny 3-ej do 5-ej. 28381

W jednem z miast gubernjalnych są dwa domy z placem do sprzedania w całości lub pojedyńczo za gotówkę lub na dom albo sumkę hypoteczną wyłącznie w Warszawie. Wiadomość: ul. Długa 11, w cukierni Górskiego, zrana od 10—12-ej i od 5—7-ej po poł. 28355

Z powodu służby nie mam czasu zajmować się swojemi interesami, wzywam pośrednika do sprzedaży mojej nieruchomości, za co otrzyma rs. 1,000. Przyjmuję od 9—12-ej, Powązki, koszary Połtawskiego pułku, nadzorca Iwanow. 27857

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz sklep spożywczy, egzystujący od lat 8, w dobrym punkcie. Ul. Leopoldyny № 7. 28536

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep kolonjalny z dystrybucją w dobrym punkcie za rs. 260. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, ul. Senatorska № 26. 2923r

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Apartament z zupełnem umeblowaniem, złożony z 6-iu pokojów, w tych z wielkiego salonu, 2 pasaży i kuchni, jest do wynajęcia od 1-go listopada r. b. na miesięcy 5. Wiadomość: róg Alei Ujazdowskiej i Pięknej, od tejże ulicy № 10. 28587

Adres lokalu każdego czasu do wynajęcia od 500 do 1,200 rs. na 1-em piętrze, Bielańska № 5. 2901r

Chmielna 5. Pokoje kawalerskie oraz z cygankami. Jeden zdatny na pracownię. 28572

Do wynajęcia pokój i salon, obszerne, piękne, frontowe, elegancko umeblowane, razem lub oddzielnie, opał, samowar, usługa, na żądanie całodzienne utrzymanie. Obożna 5, mieszkania 2 parter. 27406

Dwa pokoje duże na kantor lub mieszkanie prywatne, może być utrzymanie, także opieka dla młodych osób. Mazowiecka № 1, stróż wskaże. 28168

Do wynajęcia zaraz trzy pokoje, każdy z osobnem wejściem, meblami, usługą, może być z całodziennem utrzymaniem. Nowy-Świat № 38, m. 5, drugie piętro. 28079

Do wynajęcia lokal fabryczny z siłą pary od 6—8 koni, od 8 października. Stawki № 77. 28282

Dwa lub trzy pokoje umeblowane. Nowy-Świat 41, m. 5. 28324

Dogodne dla studentów. Obożna № 4, m. 21, obok uniwersytetu, zaraz pokój duży lub mniejszy, z meblami lub bez, usługa, samowar, opał, światło, może być z całodziennem utrzymaniem. Tamże obiady prywatne. 28574

Dla mężczyzny niemłodego, lubiącego spokój, ciszę i dużo powietrza, jest ładny salon o 3-ch oknach do wynajęcia niedrogo. Mokotowska 51, m. 14. 28564

Francuz poszukuje jako wspóllokatora młodego człowieka, dystyngowanego, zamieszkałego na Nowym-Świecie lub w okolicach. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod M. H. 28378

Jest do wynajęcia pokój ze wspólnym przedpokojem, opałem i usługą. Senatorska 28, mieszkania 21. 2892r

Mazowiecka 4, do wynajęcia dwa duże pokoje umeblowane, z wszelkiemi wygodami, trzeci mały osobno, także z meblami. 28174

Mieszkanie z warsztatem rzeźniczym, wędzarnią, piecami, kotłem i t. p. do wynajęcia zaraz. Długa № 5. Wiadomość w sklepie z pieczywem. 28537

Miodowa 21, m. 2. Pokój jeden duży, umeblowany, z osobnem wejściem, przedpokojem oraz innemi wygodami. 28476

Mieszkanie. Cztery lub pięć pokojów elegancko umeblowanych, do wynajęcia zaraz. Hortensja № 5, od 1—3-ej, stróż wskaże. 28422

Magazyn. Stajnia, obszerna wozownia i góra, także zdatne na magazyn, do wynajęcia zaraz. Leszno 33. 2855r

Odstąpię pół sklepu. Marszałkowska 69 (zielone szyldy). 28552

Obszerne suche składy z windą, w blizkości placu Teatralnego zaraz do wynajęcia. Wiadomość w składzie nasion K. Wasilewski. Miodowa 18. 28250

Poszukuję dwóch pokojów (1 umeblowany) z kuchnią. Oferty W. W. w kantorze Kurjera Warsz. 28372

Poszukuje się dużego pokoju, b. widnego, u osób inteligentnych, z całodziennem utrzymaniem i wszelkiemi wygodami. Oferty składać do biura administracji Kurjera Warsz. od lit. „M. S." 28561

Pokojów dwóch umeblowanych lub bez mebli, z oddzielnem wejściem, w środku miasta, poszukuje się. Oferty składać w Kurjerze pod lit. P. W. K. 28521

Pokój od frontu, na 1-m piętrze, Krakowskie-Przedmieście № 12, do wynajęcia dla emeryta lub emerytki każdego czasu. 28566

Pokój do wynajęcia z oddzielnem wejściem. Orla 6, m. 44. 28575

Pokój z przedpokojem, 2-e piętro rs. 10. Pokój z kuchnią mansardy rs. 6 miesięcznie. Marjensztadt 4. 28487

Piwnice duże do wynajęcia. Elektoralna № 18, m. 6. 27839

Pokój duży z meblami, usługą. Nowy-Świat 57, mieszkania 11. 28022

Potrzebnym jest dla francuzki wykształconej pokój umeblowany, z osobnem wejściem i usługą, oraz śniadaniem i obiadem. Adres: Warecka 15, mieszkania 9, od 10-ej do 1-ej z południa. 28306

Pokój przy familji z usługą dla kobiety jest do wynajęcia, a w razie potrzeby można się stołować. Ulica Widok № 14, m. 13. 28233

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 28327

Pokój frontowy, umeblowany, wejście osobne. Krakowskie-Przedmieście 85, mieszkania 8. 28352

Sklep obszerny z pokojem, w domu pod № 69/1245a przy ul. Nowy-Świat róg Krakowskiego-Przedmieścia, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Bracka 3, u rządcy domu. 28499

Salon z gabinetem pięknie umeblowany, do wynajęcia razem lub oddzielnie. Nowy-Świat 4—2 28545

Salon i dwa pokoje, mogą być oddzielne, z meblami lub bez. Chmielna 3, m. 4. 28542

Salon z gabinetem, elegancko umeblowane, zaraz. Hoża 11, mieszk. 3. 28224

Warecka № 10, 1-e piętro, salon, dwa duże pokoje, umeblowane, do wynajęcia razem lub pojedyńczo. 28125

5 pokoi, szósty dla służby, na 1-m piętrze, do wynajęcia. Krucza 5. 28516

6 pokoi, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 28531

Doniesienia rozmaite.

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 2181r

A) Rękawiczki w wielkim asortymencie wyborowych gatunków i kolorów, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 27972

A) Parasole z pięknemi rączkami od najtańszych do wykwintnych, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 27973

A) Krawaty najmodniejsze, jako też wachlarze, portmonety, portefele, papierośnice, spinki i t. p. w wielkiej ilości po cenach nizkich poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 27974

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4. 28580

Boas i strusie pióra najnowszych kolorów są w fabryce strusich piór. Ulica Długa № 51. 26823

Czapeczki eleganckie, włóczkowe dziecinne od 75 kop., przyjmuje obstalunki robót włóczkowych i deskowych. Żórawia 1, mieszkania 6. 28502

Grudy koniom usuwa jedynie Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski. Elektoralna 5. 2585r

Dowód zastawowy Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego № 63597 zgubiony; ostrzeżenie zrobione. 28405

Kapelusze ubierają się od 25 kop. prędko, podług paryzkich żurnali. Żórawia № 21, mieszkania 19. 28287

Marja Schesz, Nowy-Świat 44. Pracownia sukien, okryć i futer damskich. Ceny umiarkowane. 25315

Na sezon rozpoczęty pracownia wykończa toalety podług najświeższych modeli, z całą akuratnością, przystępnie, tanio przyjmuje kapelusze do ubrania. Wspólna 33, mieszkania 1. 2916r

Nowo założona pralnia „Pauliny." Gospodarska, bez żadnych sposobów domieszek. Krucza № 38, poleca się Szanownej publiczności. 2917r

Najmodniej ubieram kapelusze od 30 kop. Zgoda № 5, m. 16. 28472

Nauka kwiatów, kurs półroczny, warunki przystępne. Plac Warecki, poczta, mieszkania 6. 28498

Nowo przeniesiony lombard z ulicy Widok № 17, na róg Nowego Światu i Alei Jerozolimskiej № 16, wypożycza na złoto i srebro z próbą, oraz brylanty na 1% i pół za przechowanie miesięcznie—razem $1\frac{1}{3}$, zaś za garderobę, towary różne po 2% i 1% za przechowanie na miesiąc,—razem 3%. Inne nadto przedmioty, jako to: bronz i miedź stosownie do ugody. Od godziny 10 zrana codziennie, oprócz świąt uroczystych—i niedziel. 2818r

Obiady prywatne w domu i na miasto Nowogrodzka № 3, m. 5. 28258

Od $2\frac{1}{2}$—4 rs. najmodniejsze sukienki wełniane sprzedaje pracownia, Grzybowska 13. 28527

Poszukuję obiadów prywatnych w okolicy Mokotowa. Oferty z ceną złożyć w Kurjerze pod „483." 28579

Po 20 kop. ubieram kapelusze. Chmielna № 82, mieszk. 23. 28394

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Nowy Świat 44, m. 13, wiadomość od 1-ej do 6-ej. 28091

Praktyczna nauka w zakresie niżej wymienionym dla panien ze wszystkiem za opłatą, opieka macierzyńska. Farbiarnia, pralnia chemiczna firanek i koronek nagrodzona medalem za wytłoczenie aksamitów. Leszno 13. 28311

Tania pracownia pończoch—skarpetek i nadrabianie. Chmielna 64, m. 7. 27527

W poniedziałek, dnia 6-go b. m. zgubiono woreczek z pieniędzmi, w którym znajdował się klucz. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrót klucza do księgarni P. Oławskiego, ulica Mazowiecka № 6. 28517

Zginął pies gordon-ceter, maści czarnej, podpalany, 3-miesięczny, w obróży żółtej, we środę 8 października. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić na Bielańską № 15, mieszk. 4, za sowitą nagrodą. 28497

Zaginął № 12382 bilet z lombardu przy ulicy Daniłowiczowskiej. Znalazca raczy oddać Bielańska 25, do stróża. 28500

Zginął mops koloru piaskowego, z obróżką na szyi i blaszką № 2251. Kto go odprowadzi na ul. Nowolipie № 15, gdzie stróż wskaże, otrzyma nagrodę. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 28589

2 rs. wykończenie sukni podług ostatnich żurnali. Grzybowska 13. 28526

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 28 Сентября (10 Октября) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).